Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 96. | **BYDGOSZCZ, piątek dnia 25 kwietnia 1930 r.** | **Rok XXIV.**

Polska, Rosja i Endecja.

(Z powodu świeżej polemiki.)

Z kół politycznych otrzymujemy następujący artykuł:

Nacjonalizm jest pożytecznym, zbawiennym nawet, o ile jest, jak wojna, obronnym, jak tego daje dowody u wszystkich narodów prześladowanych; stać się może szkodliwym, gdy zwycięży, a niekiedy śmiesznym, — karykaturą patrjotyzmu, jak to widzieliśmy w Hakatyźmie, Ku-Kluks-Klanie i Czarnej Sotni, a dziś widzimy w Endecji...

Dziwnym zbiegiem okoliczności, upadająca Narodowa Demokracja spotyka się w stosunku do Rosji nietylko z tąż samą czarną sotnią, ale z komunizmem i marjawityzmem.

Świadczy o tem szereg artykułów jej najznakomitszego wodza Romana Dmowskiego pod tytułem „Sprawy rosyjskie”. Warto się zastanowić nad poglądami, które ujawniają. Nie wchodząc w słuszną czy niesłuszną obawę wojny, uderza tu przedewszystkiem zbyt **wielka troska o całość stomiljonowej** (sic!) **Rosji.** Najwidoczniej nie o Europę, której grozi zalew wschodniego barbarzyństwa, a w pierwszem miejscu nie o Polskę tu chodzi autorowi, ale o „bratnią” Rosję.

Jako bratnie narody uważała dotąd Polska wszystkie słowiańskie narody, za wyjątkiem Rosji. I słusznie. W nienawiści swej do Polski naród rosyjski szedł dalej od carów, nie mógł darować „liberalizmu” względem niej Pawła I, Aleksandra I i chwilowej słabości u Aleksandra II, żądał zniszczenia kraju w 1812 r., odebrania konstytucyjnych swobód po 1815 r., cieszył się z każdego prześladowania i to tak samo Bakunin i Hercen, jak Karamzin, Katkow i Mienszikow. Wzięcie Warszawy przez Paszkiewicza w 1831 r. było widziane równie miłem okiem przez monarchistów rosyjskich, jak i najazd na stolicę naszą wojsk bolszewickich w 1920 r. W tym wypadku patrjotyczne rozczulenie wobec powrotu tej „perły rosyjskiej korony” (wyrażenie Now. Wremieni) do skarbca narodowego brało górę nad waśnią partyjną.

Narodowa Demokracja, mająca tradycje, idące od „narodowego” wolnomularstwa z 1830 r., uważająca się za jedyną przedstawicielkę patrjotyzmu w Polsce, nie powinnaby tego zapominać. Ale ona ma jeszcze dawniejszą tradycję, sięgającą dawnych konfederacyj, przedewszystkiem **Tarnogrodzkiej, Radomskiej i Targowickiej.** W zaślepieniu swem, w ciasnym swym politycznym światopoglądzie, będącym tylko dalszym ciągiem szlacheckiej demokracji, N. D. zna tylko wrogów wewnętrznych: chłopa i to specjalnie ruskiego i **absolutum dominium** (nieograniczone panowanie). Rosja — to „aljantka”...

Roman Dmowski ostro wymawia Polsce brak rozumu. Mickiewicz wypowiedział to jeszcze silniej: „Miłosierdziu Bożemu i głupstwu polskiemu granic niema!...” Chodzi tylko o to, co mamy uważać za większe głupstwo, czy wojnę z Rosją czy wiarę w nią.

Ktoś powiedział, iż **Rosja wszystko zawdzięcza rozumowi Niemców i głupocie Polaków.** I w samej rzeczy Niemcy jej dały europejskie kształty, holsztyńską dynastję (trochę więcej cywilizowaną od Romanowych), dały Katarzynę Wielką i całą plejadę generałów i urzędników, wcale dobrych, ale Polska dała więcej! Gdyby nieodwieczne (od XV. wieku idące) odpychanie ruskich elementów w jej stronę, gdyby nie rzucenie kozaczyzny w objęcia Moskwy, gdyby niepoddanie się własne tejże Moskwie na sejmie niemym — nie byłoby „wielkiej stomiljonowej bratniej Rosji”. Gdyby nie **zaprzepaszczenie** wielkiej naprawdę **idei Jagiellońskiej,** tak wymawianej dziś przez Endecję na rzecz tzw. idei „narodowej” — nie byłoby Suworowów na Pradze, Murawjewów w Wilnie, Bezaków w Kijowie, Apuchtinów i Hurków w Warszawie, ani Bobrińskich we Lwowie

Jak mówiliśmy, **ideologja N. D. przypomina Targowicę** — pochodzi wprost od niej. Tylko że się wtedy można było jeszcze łudzić „wspaniałomyślnością wielkiej monarchini, niebiankom równej”, czego nie wolno dziś czynić względem „wielkiego bratniego narodu” po stu przeszło latach niewoli i doświadczenia!

Czy potrzebujemy przypominać N. D., że niema stomiljonowego narodu rosyjskiego?! Jest wszystkiego 55 miljonów. Że Rosji tej nigdy nie chodziło o alians (przymierze) z Polską.

Niemcy otrzymali również przedstawiciela w dyrekcji Banku Reparacyjnego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 24. 4. W związku z krzykiem protestu, jaki zerwał się w niemieckich kołach politycznych po mianowaniu dyrektora Quesnay'a naczelnym dyrektorem Banku Reparacyjnego w Bazylei, poszedł komitet organizacyjny banku **Niemcom na rękę,** tworząc nowe stanowisko zastępcy naczelnego dyrektora i wybierając na tę funkcję jednego z dyrektorów Banku Rzeszy dr. Hülsego. Oburzenie niemieckie skończyło się zresztą z chwilą, kiedy się okazało, że naczelny dyrektor Banku nie jest faktycznym władcą tej instytucji. Rada nadzorcza nie będzie mu przeszkadzała w wykonywaniu czynności, ale Amerykanin Mac Garrah, który jest prezesem rady nadzorczej, jest jednocześnie prezesem banku i ma jeszcze pomocnika, wiceprezesa L. Frasera. Prezes i wiceprezes banku mają prawo podpisywać wszystkie dokumenty tylko jednym podpisem, podczas gdy dyrektor naczelny i wszyscy inni upełnomocnieni muszą podpisywać solidarnie we dwójkę.

Bank reparacyjny wypuści w najbliższej przyszłości swoje **akcje,** które zostaną wyłożone na sprzedaż we Francji, Anglji i Włoszech. Akcje mają zostać wydane w tydzień po wejściu w życie planu Younga. Niezależnie od akcyj wypuści Bank Reparacyjny specjalne **obligacje,** przy pomocy których zaciągnie pożyczki i w ten sposób zwiększy swoje fundusze.

Nastąpił już podział organizacyjny Banku Reparacyjnego, przyczem niektóre oddziały podlegają Quesnayowi, niektóre zaś jego zastępcy dr. Hülsemu. M. in. zajmie się zastępca dyrektora naczelnego oddziałem lokaty kapitałów (dysponować będzie sumą **około 800 miljonów marek)** oraz oddziałem wekslowym.

B.

Krwawe starcia w Indjach.

Położenie staje się coraz bardziej niepokojące.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 24. . Tarcia angielsko-indyjskie wyrastają coraz bardziej do formy wojny podjazdowej pomiędzy nacjonalistami hinduskimi a „okupantami“ angielskimi. Po największej awanturze wojskowej z lat ostatnich, jaką była próba zdobycia stacji policyjnej i arsenału **w Chittagong** doszło do dalszych walk w dżungli, przyczem oddziały policji goniły uciekających nacjonalistów i **zastrzeliły 7 osób.** Nacjonaliści hinduscy próbowali mimo tego napadu na stację policji **w Fenny,** odległą o 50 mil angielskich (około 100 km) od Chittagong. Hindusom chodziło przy wszystkich tych napadach **o zdobycie broni palnej.** Podczas ataku został zastrzelony wachmistrz policji i trzy osoby prywatne

W mieście **Peszawar** nastąpiły również starcia podczas aresztowania Hindusów, przyczem jeden żołnierz angielski został zabity. W więzieniu Olipore siedzą polityczni więźniowie hinduscy. Najpoważniejsi z nich, m. in. burmistrz Bombaju Sen Gupta, rozpoczęli na znak protestu **strajk głodowy.**

Niezadowolenie Hindusów z obecnej sytuacji idzie tak daleko, że **przewodniczący parlamentu hinduskiego w Simli Patel** ma zamiar złożyć swoją godność, tembardziej, ponieważ brat jego, zwolennik Gandhiego, został ostatnio skazany na sześć miesięcy więzienia.

Do większych starć doszło pozatem w mieście **Haura** w Bengalji, przyczem został ranny komisarz policji. Starcia spowodowane zostały tutaj próbą aresztowania Hindusów, którzy nie pozwalali publiczności wchodzić do sklepów sprzedających **towar zagraniczny.** Policja i wojsko musiały uspokajać również ludność w mieście **Madras,** która demonstrowała przeciwko Anglikom.

Cały ten szereg utarczek wykazuje niezbicie, że **naprężenie polityczne w Indjach wzrasta w sposób zastraszający dla interesów angielskich i wogóle europejskich.** **Tl.**

Kalkuta, 23. 4. (PAT.) Wiadomość o rozpoczęciu głodówki przez więźniów politycznych w Alipore została urzędowo zdemontowana. Dokonano aresztowań wśród wydawców dzienników. Wiele pism uległo konfiskacie.

B. nadprezydent von Jagow umarł.

Gdańsk, 23. 4. (PAT). W Brandenburgu zmarł w 77 roku życia ostatni naczelny prezydent byłej prowinji Prus Zachodnich Ernest von Jagow. Większa część tej prowinji wchodzi obecnie w skład Rzplitej Polskiej. Poprzednio von Jagow był prezydentem regencji poznańskiej. Ze stanowiska naczelnego prezydenta prowincji Prus Zachodnich von Jagow ustąpił w r. 1919.

Dwoje nowych świętych.

Citta del Vaticano, 23. 4. (PAT). Odbył się tajny konsystorz, w którym wzięło udział 18 kardynałów. Przedmiotem obrad była sanktyfikacja błogosławionych Teofila d'Acortę i Katarzyny Thomas, których solenna kanonizacja odbędzie się w czerwcu.

Nauczyciele na posłuchaniu u Ojca św.

Citta del Vaticano, 23. 4. (PAT). Ojciec św. przyjął na specjalnej audjencji 700 nauczycieli szkół powszechnych Piemontu i 380 nauczycieli lombardzkich, wygłaszając krótkie przemówienie, Pius XI. udzielił zebranym apostolskiego błogosławieństwa, zaznaczając, że błogosławi wszystkich nauczycieli na świecie, aby praca ich stała się gloryfikacją zasad głoszonych przez religję i kościół.

Zmiany w rosyjskiej partji komunistycznej.

Moskwa, 23. 4. (PAT). Tas. Na plenarnem posiedzeniu miejscowego komitetu partji komunistycznej zwolniono Baumana ze stanowiska pierwszego sekretarza komitetu, wybierając w jego miejsce Kaganowicza, jednego z sekretarzy centralnego komitetu partji.

Proces apelacyjny gen. Gajdy.

Praga, 23. 4. (PAT). Przed najwyższym trybunałem administracyjnym rozpoczęła się rozprawa apelacyjna w sprawie znanej i głośnej afery generała Gajdy, który wyrokiem trybunału wojskowego został zdegradowany.

Tragiczna śmierć dwóch lotników duńskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 24. 4. Cała prasa berlińska poruszona jest wielką katastrofą lotniczą jaka się wydarzyła na morzu koło Warnemünde, przyczem hydroplan duński, dokonujący **lotu próbnego w nocy,** rozbił się na falach i spowodował śmierć dwóch ludzi załogi, m. in. pilota, kapitana - porucznika marynarki duńskiej Jensena. Lot Duńczyków odbył się z powodu konieczności przeprowadzenia badań dla regulacji **komunikacji pocztowej nocnej pomiędzy Niemcami a Kopenhagą.**

Przyczyna katastrofy nie jest ustalona, tem bardziej, że kapitan Jensen był wybitnym pilotem, który fruwał stale od 10 lat i był też nauczycielem lotnictwa. Tragiczna śmierć jego została podana telegraficznie jego serdecznemu przyjacielowi z lat młodzieńczych **księciu Fryderykowi duńskiemu,** następcy tronu, znadującemu się, obecnie w drodze z Ceilonu do Adenu. **B.**

ale z Niemcami, przeciw Polsce, ostatnia wojna aż nadto dostatecznie dowiodła tej prawdy, że przysięgę cara i króla pruskiego u trumny Fryderyka II podczas wojny z Napoleonem ponowiono z Cziczerinem w Rapallo.

Zamiast owych 100 miljonów „bratniej" Rosji są miljony Ukraińców, Białorusinów, Litwinów it.d., których N. D. wszystkiemi siłami stara się rzucić na zawsze już może w objęcia wspólnego wroga. Ale pod tym względem nie ona tylko jest winną. Wszystkie niemal partje idą w jej ślady. Demokracja polska obecnie nie wznosi się do własnej koncepcji historjozoficznej, zadowalnia się okruszynami stołu szlacheckiego. Kiedy Słowacki wołał do swego szlacheckiego społeczeństwa:

„Nie pójdę z wami waszą drogą kłamną,
Pójdę gdzieindziej i lud pójdzie za mną"—

mylił się. Lud poszedł za nim tylko o tyle, o ile mu wskazywał **socjalne zdobycze**, a „narodowa" polityka oparta na „ekspansji" przedewszystkiem (Piast) i „eksterminacji" najbliższego sąsiada, przemawia do niego przekonywująco. Z drugiej strony zasada wywłaszczenia jest jedyną różnicą, która dzieli N. D. od partji tzw. konserwatywnej, która również nie zdobywa się na własną politykę. Ci, co mogliby dalej prowadzić **szeroką politykę Ossolińskich**, rezygnują oprócz kilku rzadkich wyjątków, z wyższych dążeń i zasklepiają się w ciasnych ramkach **nacjonalistycznego krótkowidztwa**, o jedno tylko dbając — tę alfę i omegę ich ideału politycznego — **o wstrzymanie reformy rolnej...**

Szkodliwość ideologji N. D. rozchodzi się więc szeroko. A jest ona najwidoczniejszą wobec przyszłej jakiejś wojny, niekoniecznie tylko z Rosją. Jak przedstawia nam się wobec tego **przyszły i prawdopodobnie nieunikniony Grunwald?** Inaczej jak ów wielki, gdy zjednoczone siły Polski, Rusi i Litwy walczyły razem. A zatem „mrzonki federalistyczne", wymawiane Piłsudskiemu, nie były tak złą polityką wobec endeckiej. Hasła te dały Polsce Kościuszkę i Mickiewicza, a zasady „narodowe" Chmielnickiego...

Historja się powtarza. Traktat Ryski jest powtórzeniem Andruszowskiego. Oby jedynym rezultatem **powtórzenia dawnych błędów** nie było powtórzenie się ich skutków: wzmocnienie się, może ostateczne, niestety — Rosji i wojny jej — nie z Polską, poco? — a z Niemcami.

T. U.

Spory i kłótnie nie ustają.

Pojedynek słowny ministra Cara z posłem Liebermanem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 24. 4. Opinja kół politycznych poruszona jest nowym głośnym zatargiem pomiędzy ministrem sprawiedliwości Carem a posłem Liebermanem.

W świątecznym numerze „Robotnika" umieszczony został artykuł posła Liebermana, zatytułowany **„Złamane serce pana Cara".**

Minister Car uczuł się dotknięty tym artykułem i wystosował dnia 22 bm. do posła Liebermana list, w którym piętnuje artykuł jako **prowokacyjne wystąpienie** poza ramy walki politycznej i jako **napaść zasługującą na policzek,** od którego wymierzenia powstrzymuje piszącego wzgląd na sprawowany przez niego urząd.

Odpisy tego listu dostarczył minister Car prezesowi Rady Ministrów, marszałkowi sejmu i senatu, prezesowi klubu PPS, prezesowi naczelnej rady adwokackiej w Warszawie i przewodniczącemu oficerskiego sądu honorowego.

Poseł Lieberman odpowiedział na to listem, który rozesłał również do wymienionych osób i ogłosił dziś w „Robotniku". Numer ten jednak został **skonfiskowany.** W tym liście Lieberman zaznacza, że przyczyną ostrej i bezwzględnej krytyki, jakiej poddał działalność polityczną i urzędową p. Cara było to, że **min. Car znieważył sejm jako całość (?!).** „Gdyby w Polsce naczelnym prokuratorem był człowiek szanujący prawo — pisze Lieberman — a nie pan, który je łamie i przekręca, za tę zniewagę naczelnej władzy ustawodawczej musiałby pan odpowiadać przed sądem karnym". Lieberman dalej podkreśla, że nie miał zamiaru dotknąć min. Cara osobiście na honorze. „Pomimo to uważał pan za stosowne — pisze dalej poseł Lieberman — wystosować do mnie list prywatny, **grożący mnie czynnem znieważeniem.** Tę obelżywą groźbę uważam za pomyślaną na zimno prowokację, mającą cel polityczny, a ponadto służącą do odwrócenia uwagi od pańskiej kompromitacji..."

Minister Car skierował sprawę tej odpowiedzi **na drogę honorową,** zwracając się do generała Krzemińskiego i mecenasa Rzepeckiego, jako swych zastępców. Zastępcy **spisali protokół jednostronny, stwierdzając,** iż uważają sprawę za załatwioną dla p. Cara. Poseł Lieberman występuje przeciw ministrowi Carowi do sądu o obrazę.

Książę Walji przypadkowo uniknął śmierci.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 24. 4. Publiczność angielska patrzy ostatnio z coraz większą nieufnością na komunikację lotniczą. Klasycznym przykładem braku bezpieczeństwa w lotnictwie angielskiem jest wypadek, jaki się przytrafił samolotowi, którym książę Walji w ubiegłą środę przefrunął przestrzeń z Chartumu do Kaira Przelot odbył się wówczas szczęśliwie, samolot jednak, wracając wczoraj do swojego portu lotniczego, w drodze runął na ziemię, przyczem załoga, złożona z pilota i mechanika została zabita.

Tl.

Zimna krew restauratora berlińskiego.

W czasie napadu unieszkodliwił 3 bandytów.

Berlin, 23. 4. (PAT). Ubiegłej nocy trzech bandytów, należących do osławionej organizacji „Berolina" skupiającej najbardziej podejrzane elementy wtargnęło do jednego z szynków w dzielnicy północnej Berlina, grożąc rewolwerami właścicielowi lokalu i gościom. Właściciel szynkowni, nie tracąc zimnej krwi, dał kilka strzałów rewolwerowych, kładąc trupem jednego i raniąc śmiertelnie pozostałych dwóch bandytów. Napad, jak się okazało, był ukartowany z zemsty przez Berolińczyków, ponieważ właściciel szynkowni zakazał członkom organizacji odbywania stałych posiedzeń w jego lokalu.

Wielki zjazd Niemców-katolików Rzplitej w Grudziądzu.

Dnia 22 bm. rozpoczął się w Grudziądzu dwudniowy, bardzo liczny zjazd delegatów poszczególnych stowarzyszeń niemców-katolików w Polsce. Obrady, które toczą się częściowo w hotelu „Pod Złotym Lwem", częściowo w „Tivoli", dotyczą spraw **obrony wiary przed zagrażającemi jej niebezpieczeństwami w czasach obecnych i obrony młodzieży przed zepsuciem i zdziczeniem.** W obradach biorą udział także goście z pokrewnych organizacyj zagranicznych. Siedzibą tego związku niemców-katolików w Polsce są Katowice, a na czele stoją senator Dr. Pant i ks. kanonik Klinko. Jako delegat J. E. ks. biskupa Okoniewskiego, był obecnym na zjeździe ks. prałat i kanonik profesor dr. Sawicki. Uroczyste nabożeństwo z asystą i kazaniem wygłoszonem przez ks. kanonika Dr. Paecha z Poznania odprawione zostało w kościele Farnym, w czwartek o godzinie 9,30.

W przededniu wojny domowej w Ameryce o... alkohol.

Albany, 23. 4. (PAT.) Na zebraniu, zwołanem przez stowarzyszenie walki z prohibicją główny mówca, były senator Stanów Zjednoczonych James Wadoworth w mowie swej oświadczył, że jeśli 18-ta poprawka konstytucyjna, tj. prohibicja nie zostanie zniesiona, **Stanom Zjednoczonym grozi niechybnie wojna domowa.** Jeśli obecne stosunki — mówił Wadoworth — nie zmienią się, jeśli **prohibicja nie zostanie odwołana, staniemy wszyscy jak jeden mąż do walki z rządem.** Zdaniem Wadowortha modyfikacja prohibicji byłaby półśrodkiem na obecne zło i większość narodu nie mogłaby zadowolić, gdyż większość ludzi domaga się kompletnego jej zniesienia.

Proces kobiety-lekarza o zabójstwo narzeczonego.

Lwów ,23. 4. (PAT). Przed tutejszym sądem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko **doktorowi medycyny Marji Mackównie,** oskarżonej o zabójstwo. Mackówna dnia 30 października ub. roku w odludnem miejscu wystrzałem z rewolweru **pozbawiła życia w sposób skrytobójczy swego narzeczonego** doktora medycyny Jarosława Teliszewskiego. Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchiwania Mackówny. Oskarżona liczy lat 29, jest córką dozorcy domu, gimnazjum i uniwersytet ukończyła o własnych siłach. Do zbrodni przyznaje się, ale zaznacza, że nie miała zamiaru zabić Teliszewskiego. Zkolei przystąpiono do badania świadków. Rozprawa potrwa prawdopodobnie dwa dni.

Polacy w Ameryce.

(PAT) **W Hamtramck** znanem ogólnie jako **„polskie miasto"**, mającem około 70% ludności polskiej, odbyły się wybory do zarządu miasta. Majorem (burmistrzem) wybrany został ponownie dr. Rudolf Tenerowicz, a do Rady miejskiej, składającej się z 5 członków wybrano 3 Polaków. Ponadto wybrano po jednym Polaku na urzędy sędziego pokoju oraz zarządcy biur magistratu.

(PAT) **Z miasta Pulaski** w stanie Wisconsin donoszą: **Polski zakon Franciszkanów,** mający tam swą siedzibę, uważany za ostoję katolicyzmu wśród wychodźtwa polskiego otrzymał od ambasadora Filipowicza dwa ordery pochodzenia hiszpańskiego jako dowód uznania za zasługi zakonu.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 24. 4. PAT. W dniu wczorajszym p. premjer Sławek przyjął p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego i kierownika Ministerstwa Skarbu Matuszewskiego.

Warszawa, 24. 4. tel. wł. W gmachu sejmowym panuje jeszcze świąteczny spokój. Dopiero przy końcu tygodnia spodziewane jest pewne ożywienie. W piątek ma się zebrać centralny komitet wykonawczy P. P. S., a w sobotę obradować mają przedstawiciele klubów centrowych i lewicowych, celem **ustalenia daty nadzwyczajnej sesji sejmowej.**

Warszawa, 24. 4. tel. wł. Wczoraj o 6-ej rano odbył się w **Zawierciu pogrzeb dwóch robotników, zabitych przy ostatnich rozruchach.** Umyślnie wybrano wczesną godzinę, ażeby uniknąć manifestacji. Jednakowoż mimo wczesnej pory zebrali się liczni robotnicy. Do zakłócenia spokoju nie doszło.

Kraków, 24. 4. tel. wł. Pan Prezydent Mościcki postanowił w bieżącym roku wybrać się **na uroczystość dożynków do Krakowa.** Uroczystość ta odbędzie się na Błoniach krakowskich. Termin wyznaczony będzie prawdopodobnie na 6 sierpnia.

Gdańsk, 24. 4. PAT. Dziś rozpoczęły się tu obrady dorocznego walnego zjazdu delegatów kół towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych Rzeczypospolitej Polskiej. — W otwarciu zjazdu bierze udział komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, p. minister Strassburger.

Córka Mussoliniego wychodzi zamąż.

Rzym, 23. 4. (PAT). Papież ofiarował córce Mussoliniego Eddie z okazji jej jutrzejszego ślubu wspaniały złoty różaniec. Podarunek wręczony został w imieniu papieża przez nuncjusza papieskiego przy Kwirynale. Jednocześnie nuncjusz w imieniu Ojca św. udzielił błogosławieństwa oraz wyraził życzenia narzeczonym.

Budżet państwa litewskiego.

Gdańsk, 23. 4. (PAT). W Kownie opublikowany został budżet republiki litewskiej na rok 1930 zamykający się w rozchodach i dochodach sumą 322.225.000 litów.

15 spraw na porządku obrad międzynarodowego biura pracy.

Paryż, 23. 4. (PAT). Rada administracyjna międzynarodwego biura pracy zbierze się w czwartek rano. Na porządku dziennym znajduje się około 15 spraw. M. in. rada rozpatrywać będzie prośbę Gdańska o dopuszczenie go do międzynarodowej organizacji pracy.

Krwawe zamieszki komunistyczne w Czechosłowacji.

W Radotinie w pobliżu Pragi usiłowali komuniści zorganizować demonstracyjny pochód, czemu jednak przeszkodziła żandarmerja. Zaatakowani przez komunistów kamieniami, żandarmi dali salwę, skutkiem której zranionych zostało 5 kobiet i dzieci, ustawionych przez komunistów w pierwszym szeregu. Również w jednej z miejscowości na Rusi Podkarpackiej komunistycznie nastrojony tłum urządził demonstrację, w związku z zajściem w karczmie. Jeden z żandarmów wystrzelił, kładąc trupem demonstranta.

Nieoględność P. A. T-a.

W depeszy z Poznania z dnia 23 bm. P. A. T. podał nast. wiadomość:

„Dziś w dalszym ciągu uroczystości pułkowych 11-go pułku ułanów **odbyło się** przed południem **nabożeństwo galowe** na dziedzińcu koszarowym pułku".

Otóż chcieliśmy zwrócić uwakę P. A. T., iż w kościele katolickim **niema nabożeństw galowych,** półgalowych lub ćwierćgalowych, mogą być tylko przedstawienia galowe w teatrze, galowy obiad lub galowy mundur. W nabożeństwach rozróżniamy cichą mszę św. i śpiewaną, czyli **uroczystą** mszę św.

Warto również zaznaczyć, iż nie pisze się „odbyła się msza św." tylko **„została odprawiona msza św."** ze względu na to, iż jest to misterjum religijne.

Z Litwy.

Duński kapitał na litewską flotę handlową.

Do Kowna przyjechał duński konsul Reis, który będzie prowadził rokowania z rządem litewskim w sprawie utworzenia litewskiej floty handlowej przy pomocy duńskich kapitałów.

Socjaliści litewscy reformują program.

Litewska partja socjal-demokratyczna postanowiła zreformować swój program. Chodzi przedewszystkiem o skreślenie paragrafu, mówiącego o nacjonalizacji ziemi.

Walka o życie i wolność.

Szczegóły wielkiego pożaru w więzieniu amerykańskiem, gdzie zginęło około 400 osób.

Nie przebrzmiały jeszcze echa strasznego nieszczęścia w Costesti (Rumunja), gdzie w płomieniach palącego się kościoła zginęło 110 osób, przeważnie dzieci, a już musieliśmy donieść o nowej klęsce żywiołowej, jaka pociągnęła za sobą tragiczną śmierć kilkuset ludzi. Dokładna ilość ofiar pożaru więzienia w Columbus (w stanie północno - amerykańskim Ohio) nie jest bowiem jeszcze znana, dochodzi jednak **może do 400.** Dotychczas rozpoznano trupy około 350 więźniów i kilku dozorców, którzy zginęli bądź to w płomieniach bądź też uduszeni przez gryzący dym.

Trzeba sobie uświadomić przedewszystkiem jedną rzecz: że **w postępowej Ameryce stoi więziennictwo na wiele niższym poziomie niż nawet w Rosji sowieckiej** (stwierdził to niedawno znany dziennikarz Egon Erwin Kisch, t. zw. rasender Reporter, jak również Polak, senator Makarewicz). Domy karne w Stanach Zjednoczonych są przeważnie stare, niepraktyczne i... przepełnione. Warunki higjeniczne urągają wszelkim zasadom kulturalnym a o pomocy moralnej dla więźniów niema mowy, tak że szczególnie do więzień amerykańskich stosuje się nazwa „akademij zbrodni".

Otóż takiem więzieniem staromodnem jest dom karny w Columbus, znajdujący się w pośrodku miasta. Był on widownią okropnego pożaru, którego skutki pod względem ofiar w ludziach **ustępują tylko okropnej katastrofie trzęsienia ziemi w San Francisco w r. 1906,** kiedy zginęło 400 do 500 ludzi.

Pożar wybuchł w przędzalni, stanowiącej jeden z warsztatów zakładu karnego. Nie wiadomo, czy miało miejsce podpalenie — dość, że ogień objął w okamgnieniu cały gmach i **odciął od świata około 1 500 więźniów.** Rozpoczęła się rozpaczliwa walka o życie, w której krępowała dozorców myśl, że uwolnieni ze swoich cel więźniowie będą usiłowali zbiec. Wezwano więc najpierw pomoc policji i wojska i obsadzono wszystkie wyjścia. Tymczasem gromadzili się więźniowie na gankach i próbowali przyjść **z pomocą swoim kolegom** zamkniętym w małych, i tak już dusznych celach. Gorąco stało się niemożliwe do wytrzymania, to też **zewsząd wołano i błagano o pomoc.** Trzeba tutaj jednak podkreślić, że niewszyscy dozorcy okazali się ludźmi o sercu ludzkiem, gdyż m. in. zaszedł taki wypadek, że do murzyna odezwał się dozorca w urągliwe słowa: **Giń, czarna bestjo! i nie otworzył drzwi.** Więzień **Morton** wziął inicjatywę w swoje ręce i przy pomocy jakichś drągów rozbił w towarzystwie kilku towarzyszy drzwi całego szeregu większych cel i **omdlałych kolegów mimo gryzącego dymu wyniósł** na wolne powietrze. Ciemne elementa wśród więźniów pochwyciły okazję, by urządzić **rewoltę** i napaść na dozorców, których oddawna mieli „na oku". Rozumnym prowodyrem wykazał się tutaj niejaki **Woodword,** który przeciwstawił się tego rodzaju porachunkom **w obliczu śmierci setek towarzyszy** i poprowadził szeregi do pomocy straży pożarnej.

Straże ogniowe zjechały z całego miasta i godzinami całemi gasiły płomienie. Wojsko tymczasem broniło więźniom ucieczki, obsadziwszy bramy **karabinami maszynowemi** i grożąc atakiem bomb łzawiących.

Skutków pożaru nie ustalono jeszcze w całej rozciągłości. Do apelu stanęło tylko 443 więźniów — reszta albo zginęła albo leży w szpitalach (z Ohio sprowadzono 70 lekarzy!) albo też może częściowo skorzystała z zamieszania i uciekła. W każdym razie okropna śmierć **zamkniętych jak w żarzącym się piecu** kilkuset więźniów wywołała zgrozę w całej Ameryce i, daj Boże, da pochop władzom amerykańskim **do zreorganizowania swojego więziennictwa.** W ten sposób tragiczny zgon skazańców w Columbus odda przysługę tysiącom towarzyszy gnijących w lochach i ciasnych celach. (js).

Prasa berlińska o procesie Deutschtumsbundu.

Prasa berlińska ogromnie wiele miejsca poświęciła wyrokowi w procesie „Deutschtumsbundu". Dziennikarstwo niemieckie nie potrzebuje się wysilać na jakieś samodzielne oświetlenie wypadków. Wystarczy porównać sprawozdania niemieckie z procesu nacjonalistów niemieckich w Alzacji przed sądem fracuskim lub procesu Niemców tyrolskich przed sądem włoskim. Wykorzystując zręcznie nastroje pacyfistyczne propaganda niemiecka stale przedstawia Niemców zagranicznych, działających w duchu pruskim przeciw państwu, w którem goszczą, jako męczenników porozumienia i pacyfizmu. Może to się udać raz, ale gdy się powtórzy kilkakrotnie i na różnych terenach, to wreszcie **Biuro międzynarodowej kontroli** inaczej Liga Narodów przez swe organa wykryje intrygę. Niezależnie od tego Polska powinna zdemaskować na własną rękę ową **metodę** niemiecką.

Sprawozdawca „Voss. Ztg.", i zarazem jej korespondent warszawski p. Immanuel Birnbaum nadaje swojemu sprawozdaniu pozory niezależnego myślenia, siląc się na podmalowanie szerokiego tła. Zwracając więc uwagę na okoliczność, że podług niemieckiej ustawy sądzi się oskarżonych o przestępstwo przeciw państwu polskiemu, stawia czytelnika przed pytaniem: czy nie jest to odwet najwyższej sprawiedliwości?

Podobne retorytyczne pytanie stawia Birnbaum przed nazwiskiem oskarżyciela prokuratora Kuziela, nasuwając przypuszczenie, że mogło ono graficznie ongiś mieć postać Kuschel, temwięcej, że twarz pocięta ostrzem studenckiego rapieru, jakiego używają niemieccy studenci i całe wzięcie osobiste prokuratora przypominało p. Birnbaumowi studenta niemieckiego.

P. Birnbaum, jak 99% Niemców bardzo mało zna polską kulturę i widocznie tkwi w błędzie, że wszyscy Polacy noszą nazwiska na ski lub wicz. Historja nazwisk polskich jest opracowana dopiero w roku 1927 przez prof. Bystronia. I tam znalazłby p. Birnbaum nazwiska: Kukiel, Kurpiel, Kisiel. Jest to niewiele, ale dostateczne, aby uniknąć prymitywnych analogji. Historyk niemieckich nazwisk Cascorbi pisał swe nazwisko z wło-

Pijani strażnicy litewscy wkroczyli na teren polski.

W Oranach litewskich napadli na polską ludność.

Z Wilna donoszą: W pierwszy dzień świąt na pograniczu polsko-litewskiem strażnicy litewscy wywołali liczne zajścia spowodowane nadużyciem alkoholu. Na odcinku Filipowo pod wpływem wódki usiłowali oni wkroczyć na nasze terytorjum i przesunąć wiechy graniczne. Do bezprawia nie dopuszczono i napastników odpędzono strzałami. Również wzdłuż pogranicza w noc Wielkanocną doszło do poważniejszych zajść, m. i. w Oranach litewskich i w okolicy, gdzie pijani strażnicy i szaulisi napadli na wychodzącą z kościoła ludność i kilka osób dotkliwie poranili, w tem dwie osoby ciężko. Powodem tej dzikiej napaści było, iż w kościele podczas rezurekcji śpiewano po polsku. Również w rejonie Trok doszło do zajść z ludnością która stawiła opór pijanym strażnikom litewskim. Zajście to zlikwidowała żandarmerja litewska ściągnięta do zagrożonych miejscowości.

Przykre zajście na granicy czesko-węgierskiej.

W drugie święto zdarzyło się niemiłe zajście na granicy czesko-węgierskiej w miejscowości Parcany-Nana. 95-ciu członków kursów dokształcających urzędników kolei państwowych węgierskich powracało z wycieczki zagranicę. Na stacji granicznej czeskiej agenci czescy zażądali usunięcia z wnętrz wagonów małych chorągiewek węgierskich. Kiedy pociąg ruszył, młodzi kolejarze, przypuszczając, że znajdują się już w granicach państwa węgierskiego, zaczęli śpiewać węgierską piosenkę żołnierską. Agenci czescy zatrzymali wtedy pociąg i chcieli aresztować wszystkich 95-ciu członków wycieczki. Odpowiedzialność za wszystkich młodych kolejarzy przyjął na siebie sekretarz kolei Toeroek, którego władze czeskie aresztowały.

Aleksander Zajdlicz. 9

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

To postanowienie uspokoiło rozterkę wewnętrzną w duszy Leona. Teraz znużenie odezwało się nareszcie. Zasnął, nie zgasiwszy nawet lampy nocnej.

* * *

Było już dobrze po godzinie dziesiątej, gdy Lila poczęła przecierać zaspane oczy. Czuła się wyśmienicie, jedynie noga, znieczulona na trzy dni specjalnym zastrzykiem przeszkadzała jej nieco. Odczuwała ją jak ciało obce, ale przynajmniej nie bolała już. Zwichnięcie było bardzo lekkie i lekarz obiecał, że za kilka dni będzie mogła ostrożnie chodzić. Przeciągnęła się rozkosznie, odświeżając sobie w myśli wczorajszą romantyczną przygodę. Przedewszystkiem uprzytomniła sobie, że na kilka dni będzie bohaterką w całym Tatra Palace Hôtel, a nawet w całem Zakopanem. Czy też będzie już opis naszej przygody? Zadzwoniła na pokojówkę i kazała sobie przynieść poranne gazety.

Istotnie w „Kurjerze Podhalańskim" zaraz na drugiej stronie zobaczyła swoją fotografję, a obok Leona. Oczywiście sensacyjny opis całej przygody był ujęty bardzo po dziennikarsku, z sutą okrasą. Dowiedziała się więc, że już oboje byli na pół zmarznięci i nieprzytomni. Mniej zato podobały jej się aluzje do całej romantycznej sytuacji i różne domyślniki. Natomiast z wielką przyjemnością czytała o swej niezwykłej piękności. Ustęp ten przeczytała chyba z dziesięć razy. Napróżno tylko zachodziła w głowę, skąd oni tak szybko wytrząśli z rękawa te fotografje. Później dopiero przypomniała sobie, że fotograf jakiś kręcił się koło nich przy wysiadaniu z samolotu, który zresztą był widoczny na tle fotografji. Niezwykle precezyjny aparat uchwycił ich nawet przy świetle zwykłej lampy elektrycznej. Oglądając fotografję, przypomniała sobie Lila swojego wybawcę. Postać jego wysunęła się teraz na czoło wszystkich, bardzo zresztą licznych znajomości męskich. Wprawdzie żadna z nich nie była głębsza; wszystko to były salonowe lub wycieczkowe flirty. To też postać tego eksrobotnika-samouka, którego przodkowie niegdyś byli — i na jej wymagania — czemś bardzo wytwornem, odcinała się jaskrawo od wypomadowanych lalusiów kawiarnianych, albo płytkich sportowców, którzy wartość człowieka liczyli na zdobyte przez niego punkty. A przytem i fizycznie Leon jej się podobał. Był wysoki, zręczny, dobrze zbudowany. Ale największy urok miały jego błyszczące, czarne oczy. Biła z nich jakaś zniewalająca moc. Nie wiedziała sama, czy człowiek ten pociągał ją bardziej swą duchową, nie wahała się do tego przyznać, wyższością, czy stroną fizyczną... czy też może wczorajszemi wspomnieniami. Nawiązały się przecież przez te kilka godzin między niemi nici niezmiernie silne. Czuła się jeszcze w jego objęciach i słodko zrobiło się jej na to wspomnienie i tęskno zarazem. Lila żyła dotąd jedynie rozbudzoną wyobraźnią zmysłową, nietylko dla zasad moralnych, bo tych ze swojego środowiska wynieść nie mogła, ile dlatego, że nie chciała się oddać pierwszemu lepszemu, jak to nieraz czyniły jej znajome z tej samej sfery. A „swego typu" dotąd jeszcze nie spotkała. To też myśl, że „on" przyjdzie niezawodnie, skoro obiecał, wypełniała jej w tej chwili całą świadomość.

Kazała się ubrać pokojówce, bo sama nie mogła tego uczynić, mając sztywną nogę. Ubrała się w lekką mocno dekoltowaną suknię, nawet nieco za strojną, jak na godzinę przedpołudniową. Ale chciała się pokazać w pełnej krasie, a przytem zrównoważyć swe chwilowe kalectwo. Przywieziono fotel na kółkach, z małym motorkiem akumulatorowym. Tym domowym samochodem przejechała przez długi korytarz do windy, zadzwoniła na nią i zjechała sama na parter. Przejechała przez wspaniały hall z przepysznych marmurów kieleckich i włoskich i wjechała do ogrodu zimowego. W ogromnej szklanej werandzie siedziało już pod dużemi palmami dosyć liczne towarzystwo. Gdy lokaj otworzył podwoje i Lila wjechała na swym samochodzie, powstało ogólne poruszenie. Przyskoczyło odrazu kilku znajomych panów, znalazła się i jakaś starsza dama, którą Lila na tyle znała, że była jej przedstawiona. Ktoś przy stoliku klasnął i wszyscy poczęli bić brawo. Jakiś młody człowiek zawołał:

— Niech żyje śnieżna królowa Tatr! — i inni podjęli ten okrzyk.

Lila niebardzo wiedziała, jak reagować na to powitanie, ani komu najpierw odpowiedzieć na pytania i gratulacje, które na nią spadły, jak grad pocisków. W gruncie rzeczy podobało to się jej bardzo, zwłaszcza, gdy jej jeden ze znajomych Anglik, z którym kilka razy tańczyła na dancingu, podał piękny bukiet róż, siląc się daremnie na stosowne umotywowanie tego prezentu. Ledwo zdążyła podziękować, gdy wpadł jak bomba ów młody fotograf z wycieczki, w jednej ręce niosąc plik odbitek, a w drugiej jeszcze wspanialszy koszyk kwiatów. Po chwili wszedł też pan Zawilski, aby się dowiedzieć o stanie zdrowia swej byłej towarzyszki. Wreszcie ugrupowało się przy stoliku dookoła panny Lili grono bliższych nieco znajomych. Siedzieli pod rozłożystą palmą daktylową, nad niemi przeświecało lazurowe niebo — a słońce górskie grzało silnie przez szyby szklarni. Gdyby nie przepiękna panorama śnieżno-białych Tatr i w śniegach pogrążone Zakopane u stóp — mogłoby się zdawać, że się jest gdzieś na południu, zwłaszcza, że i temperatura była bardzo południowa. Rozmowa toczyła się oczywiście dookoła wczorajszej przygody i „Kurjer Podhalański" wędrował od rąk do rąk. Ale Lila myślała wciąż tylko na jeden temat: przyjdzie — czy nie? — Jest jedenasta. O tej godzinie miał się stawić. Czy zachorował może? — Zaniepokoiła się. Minął jeszcze kwadrans, pełen niepokoju i wzrastającej niecierpliwości. Już myślała o tem, czy i pod jakim pozorem możnaby zatelefonować z zapytaniem — gdy drzwi się otworzyły i w progu stanął Leon, w wytwornem, ale nie przesadnem ubraniu sportowem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ska, jednak oznacza ono w jednej z gwar niemieckich Käsekorb (koszyk do sera). Nazwisko Kuzel zdaje się płytkiemu znawcy języka polskiego nic nie wyrażać, tymczasem może ono pochodzić od wyrazu bardzo starego, który wyszedł z użycia. Brzmieniem przybliżone Kużel oznacza na Kaszubach len oczyszczony, płótno grubsze i wreszcie wartałkę (zob. Słownik Gwar Języka Polskiego). Rozwodzimy się nad tym jednym szczegółem, bo dokładne rozebranie wniosku p. Birnbauma, opartego na fałszywych przesłankach, uwalnia nas od rozpatrywania dalszych fałszywych wniosków p. Birnbauma, opartych na podobnie płytkich analogjach, najprymitywniejszej formie myślenia.

Na Birnbaumie znać wpływy otoczenia, w którem siedzi od lat, tj. Warszawy, a także kulturalnego Wrocławia, gdzie przedtem przebywał, a może się urodził. Birnbaum nie jest tak brutalny, jak np. korespondent „Berliner Tageblattu", który stylem próbuje pobić „Miessbacher Anzeiger", odpowiadający fantazji amerykańskiego dziennikarza pt. Arizona-Kicker. Mamy na tyle dobrą opinję o władzach umysłowych korespondenta „Berl. Tagebl.", że nie przypuszczamy, aby sam wierzył w te brednie, które popisał.

Zamówili robotę, płacą za nią, to i dostają wedle gustu swego. Na opinję polską jednak blaty niemieckie tą pisaniną wywołać mogą tylko obrzydzenie i niesmak z powodu upadku myśli, taktu i wszelkiej kultury. **A. P. B.**

Dwie rocznice.

Setna powstania listopadowego i dziesiąta zwycięstwa nad Wisłą.

W roku bieżącym przypada setna rocznica powstania listopadowego oraz dziesiąta rocznica zwycięstwa nad Wisłą. Przybywający z zagranicy rodacy powinni znaleźć u nas atmosferę radości, głęboki nurt zbiorowego życia ideowego, wiarę, iż odbudowane państwo zmierza szybkiemi krokami ku wielkości, by poczuli w sobie dumę i zrozumieli wartość każdej ofiary.

Dla przyjęcia tych wycieczek uformował się komitet przyjęcia, na czele którego stanął p. wiceminister Pracy i Opieki Społecznej gen. dr. Stefan Hubicki, a sekretarjat generalny objął poseł Marjan Cieplak. Protektorat nad komitetem raczył przyjąć Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.

Komitet honorowy tworzą przedstawiciele rządu z prezesem Rady Ministrów Walerym Sławkiem na czele, przedstawiciele duchowieństwa z ks. Prymasem dr. Hlondem i ks. kardynałem Kakowskim, przedstawiciele wyższych uczelni oraz przedstawiciele samorządu Stolicy.

Do komitetu głównego weszli przedstawiciele Sejmu i Senatu, armji oraz organizacyj i instytucyj społecznych.

Fałszywy książe skradł prawdziwe brylanty.

Trudno było się pozbyć drogich kamieni.

Łódź, w kwietniu.

W ostatnich dniach w łódzkich sklepach jubilerskich pojawiał się pewien wytworny człowiek i proponował sprzedaż kosztowności za niezwykle niską cenę. Jubilerzy, nie znając pochodzenia cennej biżuterji, nie skorzystali z tej okazji. Nieznajomy bowiem opowiadał, że jest uciekinierem z Rosji, pochodzący z rodziny książęcej. Klejnoty udało mu się zabrać z sobą do Polski. Wreszcie postanowił ów osobnik zastawić biżuterję w łódzkim lombardzie, lecz przed wejściem zaczepili go oczekujący tam kupcy, którzy nabyli część kosztowności. Uzyskawszy w ten sposób gotówkę wyjechał nieznany osobnik do Warszawy, by tam spróbować pozbycia się cennych rzeczy.

Tymczasem władze policyjne w Warszawie otrzymały wiadomość o okradzeniu w hotelu w Krakowie żony pewnego dyplomaty, gdzie między innemi skradziono szkatułkę z biżuterją, wobec czego wdrożono poszukiwania. Poddano obserwacji warszawskie sklepy jubilerów i pewnego dnia przed świętami aresztowano pewnego człowieka, który usiłował sprzedać tanio biżuterję, poczem stwierdzono, że pochodzi ona z kradzieży dokonanej u dyplomaty w Krakowie.

Zatrzymany przyznał się do tej kradzieży i oświadczył, że pewną część sprzedał już w Łodzi.

Jeszcze tegoż dnia owego osobnika pod silną eskortą przywieziono do Łodzi i doprowadzono go do lombardu przy ul. Zachodniej, gdzie wskazał na tych, którzy biżuterję u niego kupili.

W związku z tem aresztowano w Łodzi cały szereg osób. Złoczyńcę, w którym płynie zwykła krew proletarjacka osadzono w więzieniu.

Pola Negri używa STALS
ŚNIEG TATRZAŃSKI FALKIEWICZ
DO NABYCIA w APTEK, DROG. i PERFUMERJACH

Z KRAJU.

WARSZAWA. Drugi rezerwat żubrowy w lasach poznańskich. Ministerstwo rolnictwa postanowiło w obrębie poznańskich lasów państwowych utworzyć drugi rezerwat żubrowy. Jeden taki rezerwat istnieje w puszczy Białowieskiej.

KALISZ. Czyżby znów ofiara handlarzy żywym towarem? Przed kilku dniami w Kaliszu zginęła bez śladu 17-letnia Marja Tarkowska, zamieszkała w Kaliszu.

Zachodzi przypuszczenie, iż padła ona ofiarą handlarzy żywym towarem. — Na ślad zaginionej dotąd nie natrafiono. Policja prowadzi dochodzenie.

SOSNOWIEC. Strajk w kopalni „Jerzy". W kopalni „Jerzy" pod Sosnowcem zastrajkowało 300 górników.

Przyczyną strajku jest to, że kierownictwo kopalni nie zgadza się wliczać do 8-godzinnego dnia pracy zjazdu i wyjazdu do szkolni.

ŁOMŻA. Plebiscyt w sprawie prohibicji. Rada miejska przeprowadziła w r. ub. uchwałę w sprawie wprowadzenia na terenie m. Łomży prohibicji. Ostateczny termin plebiscytu wyznaczono na 25 maja rb. W razie pomyślnego wyniku głosowania wprowadzenie prohibicji nastąpiłoby od 1 stycznia 1931 r. Głosowanie odbędzie się na podstawie list wyborczych do sejmu.

WILNO. Autobusy wywracają się. Pod Wilnem wydarzyła się katastrofa autobusowa. Wskutek pęknięcia kierownicy autobus, w którym znajdowało się 16 pasażerów, spadł do przydrożnego rowu i wywrócił się. Cztery osoby zostały ranne, w tem dwie ciężko. Tego samego dnia uległ drugi autobus katastrofie z powodu pęknięcia resoru. Poszwankowanych było 6 osób.

Radjo gdańskie a Polskie Radjo.

Pisaliśmy już nieraz o szkodliwej dla Pomorza propagandzie niemieckiej, uprawianej za pomocą radjofonji. Propaganda ta wzmoży się tem więcej, gdy staną prócz gdańskiej stacji **niemieckie silne stacje pograniczne w okolicach Piły i Heilsbergu** (Prusy Wschodnie).

Czy zatem jest dopuszczalne, żeby **stacja gdańska była filją** niemieckiego „Ostrundfunku" **w Królewcu,** z którym jest **połączona specjalnym kablem podziemnym(!!).** Jako oddział „Ostrundfunku" wchodzi ona zatem też w skład **„Reichsrundfunkgesellschaftu" w Berlinie,** niemieckiej naczelnej organizacji radjofonicznej (!!).

Jakie tu stanowisko zajęło **Polskie Radjo,** mające monopol radjofoniczny w Polsce, dopuszczając do utworzenia niemieckiej ekspozytury propagandy zaborczej Pomorza tuż pod naszym bokiem — na terenie, który w duchu traktatu wersalskiego silniej winien być złączony z Polską, która go zastępuje na terenie międzynarodowym, aniżeli z Niemcami?

Jak korzystnie berlińska centrala radjofoniczna działa **dla niemieckich interesów na Pomorzu** przez stację gdańską, świadczyć może na pozór błaha okoliczność, że miasto Gdańsk odznaczyło ją srebrnym medalem za „nadzwyczajne zasługi", jak wyraża się odnośny dyplom.

Niema tu zatem chwili do tracenia, lecz koniecznie trzeba zmienić ten niepożądany stan rzeczy. Należałoby zbadać, czy według traktatu wesalskiego jest uzasadnione, **by Wolne Miasto Gdańsk,** wchodzące w skład polskiej organizacji celnej i kolejowej oraz reprezentowane przez Polskę na terenie międzynarodowym, mogło utrzymać tak **ścisły kontakt z państwową organizacją niemiecką,** jaką jest niemiecka radjofonja. Polskie społeczeństwo, a przedewszystkiem Pomorze, powinno się jak najrychlej domagać zmiany tego stanu rzeczy.

Mamy w Gdańsku **własną pocztę,** a tem samem prawo utrzymywania tamże **własnej stacji;** w każdym zaś razie możemy żądać, by istniejąca stacja była własnością Wolnego Miasta Gdańska jak poczta i zachowywała **bezwzględną lojalność wobec Polski.** Musi ona zatem tworzyć odrębną i samodzielną jednostkę, należącą administracyjnie do Gdańska a nie do jakiejkolwiek państwowej organizacji niemieckiej.

Polskie Radjo musi tej sprawy dopilnować — tego się domagają radjoabonenci pomorscy.

„Bezbożnicy" sowieccy muszą kapitulować.

Wielki Tydzień miał być tego roku w miastach rosyjskich tygodniem propagandy antyreligijnej. Wyświetlano wszędzie filmy treści manifestacyjnej, pełne zawiści i potępienia dla największych świętości ludzi wiernych. Jednakże nie ulega wątpliwości, że cała akcja ta spaliła na panewce. W niektórych miastach doszło nawet do zajść na tem tle.

Mianowicie m. in. w Mińsku nietylko bojkotowano kina wyświetlające filmy przeciwreligijne, ale publicznie palono broszury i ulotki zachęcające do porzucenia wiary ojców. Sprzedawców ulicznych, rozpowszechniających tę bibułę, dotkliwe pobito. Rozumie się, że we wszystkie święta kościoły i cerkwie były przepełnione.

Również w samej Moskwie przekonali się zacietrzewieni bolszewicy, że ich walka z religją ponosi jedną klęskę po drugiej. Wszystkie pochody antyreligijne, zapowiedziane na same święta, trzeba było odwołać, gdyż manifestantów było za mało. Nie próbowano też wcale przeciwstawić się wiernym, zdążającym do świątyń. I w Moskwie wszystkie cerkwie były wprost nabite tłumami wiernych.

Instytucje pokojowe Kościoła w średniowieczu.

I.

W wiekach średnich wojna była regułą, a pokój wyjątkiem.

Prawo pięści i prawo odwetu były nieomal obowiązujące.

Wojowali ze sobą wszyscy: Król bronił granic swego państwa przed ościennym władcą i borykał się ze swymi opornymi wasalami. Panowie feodalni walczyli ze sobą i orężem zmuszali do posłuszeństwa swoich znowu Jenników. Ci również toczyli pomiędzy sobą walki i gnębili innych od siebie zależnych i tak szło coraz dalej, coraz niżej...

Każdy mógł a nawet musiał wymierzać sobie samemu sprawiedliwość. Nikt też w tych czasach nie unosił się wspaniałomyślnością, nikt nie darował swej krzywdy, ale oddawał ją z nawiązką, co wywoływało znowu krwawy odwet.

Zresztą wojna była jedyną sposobnością dla wyładowania nieokiełznanej natury i zaspokojenia niepohamowanej ambicji ludzi ówczesnych. Wzajemne mordy i rabunki uchodziły przytem za jedyne zajęcie godne możnego pana...

Zwłaszcza opłakane pod tym względem stosunki były w IX. i X. wieku we Francji, kiedyto potężna monarchja Karola Wielkiego niedługo po jego śmierci podzieliła się na dwa odrębne państwa francuskie i niemieckie. We Francji, gdy zabrakło silnej ręki władcy, rozpadła się jednolita organizacja państwowa i nastąpiła zupełna anarchja. Wnuk Karola W., Karol Łysy miał pono wyrazić się w sposób urągający władzy monarszej, że nie potrzebuje się zajmować bezpieczeństwem i porządkiem publicznym swego państwa, gdyż każdy winien się bronić według sił własnych.

Niewiele zmieniło się początkowo na lepsze, kiedy na tronie francuskim zasiadł możny ród Kapetyngów. Władza monarsza ograniczała się głównie do ich dziedzicznych posiadłości, a lennicy królewscy uważali się nieomal za samodzielnych władców. Charakterystyczną na te czasy jest odpowiedź, jaką dał królowi Hugonowi hrabia Adalbert Perigord. Na zapytanie bowiem króla, kto uczynił go hrabią, odpowiedział również pytaniem: „a kto Ciebie uczynił królem?".

W tych czasach ciągłych wojen prywatnych, zupełnego rozprzężenia i wszelkiego braku publicznego bezpieczeństwa, Kościół, który był silniejszą podówczas instytucją, aniżeli władza monarsza, podjął walkę z panującą anarchją.

Pierwsze ślady poczynań Kościoła, ograniczające się narazie do prób ochrony tak osób duchownych i dóbr kościelnych, jak i biednej ludności przed samowolą ówczesnych rycerzy-rabusiów, znajdujemy w postanowieniach synodu, który odbył się około 989 r. w Akwitanji.

Oto brzmienie odnośnych rozporządzeń:

„Kto włamie się do kościoła, albo weźmie stamtąd coś przemocą, będze wyklęty. Wyklęty będzie również ten, kto wieśniakom i innym biednym rabuje owce, bydło itp. Klątwa spada także na tych, którzy napadają bezbronnych duchownych i czynią im jakąkolwiek krzywdę."

Rok później zebrał się w Narbonne synod, w którym udział wzięli i panowie świeccy, mający również na celu ochronę dóbr duchownych przed napaściami i rabunkiem.

Biskup Wido z Puy wydaje w tym samym roku do wszystkich wiernych swej diecezji orędzie, zatwierdzone przez biskupów z Chârtres i Vienne, które brzmiało mniej więcej w tym sensie: „Ponieważ bez czynienia pokoju nikt nie może oglądać Pana, wszyscy wierni powinni być dla miłości Jego synami pokoju. Od tej chwili w naszych biskupstwach i hrabstwach nie wolno nikomu włamać się do kościoła, rabować konie, bydło, dźwigające ciężary i inne domowe zwierzęta, ani je zabijać. Nie wolno nikomu zabierać czegoś cudzego do domu, ani też posługiwać się przy oblęganiu jakiegoś zamku czemś, co nie jest jego własnością. Duchowni nie powinni nosić żadnej broni. Mnichom i tym, którzy wędrują w ich towarzystwie, nie wolno czynić żadnej krzywdy. Kupców nie należy również napadać ani rabować. Jeśli jakikolwiek złoczyńca wykroczy przeciw tym postanowieniom, będzie ekskomunikowany, przeklęty i wygnany od progu świętej matki Kościoła, póki nie odbędzie nakazanej pokuty i krzywd nie naprawi. Jeśli tego nie uczyni, nie wolno księdzu dopuścić go do słuchania Mszy św., udzielać mu sakramentów, ani pochować w poświęconej ziemi. Duchowny, nie stosujący się do tych zarządzeń, będzie złożony z urzędu."

W tych próbach podjętych przez Kościół, celem złagodzenia wojen prywatnych, znajdujemy jakby pierwowzór prawa międzynarodowego. Podobnie przecie, jak obecnie państwa, prowadzące wojnę, zapominają o zawartych konwencjach lekceważąc obowiązujące ich przepisy, tak i ludzie ówcześni niezawsze stosowali się do tych zarządzeń pokojowych. Religja była wprawdzie jedynym hamulcem dla ludzi średniowiecza, wielu wolało przecie na razie dać folgę dzikiej, pierwotnej żądzy zemsty czy rozszalałej pychy... a potem dopiero czynić ciężką nieraz bardzo pokutę.

J. Str.

„Bestja złotowłosa".

Kosteczki i żebra ludzkie w kuferku. Szlakiem żądzy, grzechu i zbrodni.

(Od własnego korespondenta wiedeńskiego.)

Wiedeń, w kwietniu.

Rozegrała się ponura zbrodnia w odległej wiosce węgierskiej, ale bohaterką jej jest wiedenka, znana swego czasu z swej piękności. I prolog tego wstrząsającego dramatu rozegrał się w Wiedniu. Przed wielu laty...

A oto ostatni akt... W więziennej celi zmarła urocza ongiś złotowłosa Mizzi, pozostawiając pamiętniki. Pismo „Der Gerichtssaal" drukuje te ciekawe zwierzenia kobiety, która za swoje zbrodnie cierpiała przez wiele lat i która w celi więziennej znalazła spokój, poświęcając ostatnie swe lata jedynie modlitwie i pokucie. Jeszcze w ostatniej chwili, gdy śmierć już czaiła się w kącie, wołała słabym głosem o więziennego kapelana...

— — — — — — — — —

Było to w czasie wojny. Na froncie ginęli żołnierze, ale stolica naddunajska żyła pełnem życiem, rozgwarem zabaw i uciech.

Do rozbawionej kawiarni na Praterze wszedł raz późną nocą elegancki porucznik. Już była przy nim piękna, złotowłosa kasjerka „Mizzi", znana w okolicach Prateru, znana również w szerszych kołach ze swych miłosnych triumfów.

Porucznik Gustaw Lederer w efektownym mundurze Honwedów ujął odrazu piękną Mizzi.

Ślub złączył ich węzłem wiecznym na dolę i niedolę.

— — — — — — — —

Minęła wojna. Państwo Ledererowie opuścili Wiedeń i porucznik Lederer przeszedł na służbę węgierską, gdzie został komendantem załogi małego miasteczka. I zdawało się, że życie im płynąć będzie w spokoju i szczęściu, olśnione blaskami miłości, która ich połączyła węzłem ślubowania.

— — — — — — — —

A żył w tej mieścinie taki sobie uczciwy, tłusty, bogaty fabrykant wędlin, pan Kuderka. Porucznik zaszczycał go swą przyjaźnią, a pan Kuderka napełniał spiżarnie państwa Ledererów rozmaitemi smakołykami. Boć przecie był zamożnym fabrykantem wędlin...

A pozatem oczy jego patrzyły w ubóstwieniu na gibką postać pani domu, na jej złote włosy, opadające miękką falą...

— — — — — — — —

Nie gardziła temi uczuciami pani porucznikowa.

Podarunki fabrykanta były coraz liczniejsze i z tej miłości czerpała pani domu korzyści... Zadomowił się powoli u państwa Ledererów pan Kuderka. Zaserdecznił się węzeł, przy szklance tokaja mówił o swych przyszłych wielkich transakcjach.

W jakiś wieczór, przy miłej i swobodnej rozmowie rzekł pan Kuderka:

— Jutro robię wielki interes. Ryzykuję dużo pieniędzy...

Z dumą wyciągnął portfel.

— 100.000 koron...

— — — — — — — —

Zalśniły oczy Mizzi Ledererowej, zaszumiał gwar życia dawny... Bary... Kawiarnie... Dancingi... Brylanty... Muzyka... Radość życia.

Błysła szatańska myśl.

— Zamordować.

— — — — — — — —

— Gustawie... Gustawie... On, ten podły człowiek nadużył twej przyjaźni. On mnie pod twoją nieobecność zhańbił. Pomścij tę krzywdę... Zamorduj! Kochasz mnie przecież... — kusiła, prosiła złotowłosa Mizzi.

Znała swego męża, wiedziała jak o nią był zadrosny. Wiedziała, że rozpaliwszy w nim furję zazdrości, uczyni go narzędziem swojem.

— — — — — — — —

Pan Kuderka przyjął chętnie zaproszenie przenocowania u państwa Ledererów. Siadła przy nim złotowłosa Mizzi, wypiła szklankę tokaju, a biedny fabrykant wypił ostatnią kroplę w swem życiu wina, zmieszaną z środkiem usypiającym.

Zasnął na wieki...

Po chwili rozległ się strzał... Komendę rzuciły spiekłe usta Mizzi.

A potem?..

Schowała pieniądze... Zaczęto ćwiartować zwłoki... Na drobne, drobniusieńkie kawałeczki... Każda kosteczka osobno... I głowa osobno... I palec osobno. A potem zmywano krew... Wkońcu ułożono straszne szczątki do dwóch kuferków podróżnych.

— — — — — — — —

Nie zdołano wszystkiego pomieścić. Więc resztę zwłok ukryto na strychu. A nocą gwiaździstą, spokojną, poszedł porucznik Lederer i jego żona nad brzeg błękitnego Dunaju... Mieli ze sobą dwie walizy, a w nich pokrajany, posiekany (jak wędlina, którą za życia wyrabiał) leżał fabrykant Kuderka.

Życiem przepłacił swą żądzę...

— — — — — — — — —

— A pan co tu do Dunaju wrzuca? — zapytał nocny strażnik Lederera.

— To zdechł nasz pies... Jego to szczątki.

A w głosie drżał niepokój...

Poszedł strażnik i zgłosił co widział.

— — — — — — — — —

Gdy powrócili państwo porucznikostwo do domu, leżały już zniesione ze strychu szczątki ciała Kuderki, które się w kufrach nie mogły pomieścić...

Policja nałożyła im na ręce kajdany.

— — — — — — — — —

Budapeszt tygodniami mówił o tym mordzie. Przyszła rozprawa. Bronił się porucznik:

— Nie jam jest winien. Opętał mnie szatan. Kochałem ją. Każde słowo jej było dla mnie rozkazem. Opętała mnie złotowłosa bestja...

Dwa wyroki: śmierć przez powieszenie.

— — — — — — — — —

W celi więziennej oszalał porucznik Lederer. Zdjęto mu mundur kolorowy, nałożono szare więzienne ubranie. Z egzekucją musiano czekać długi okres czasu, ustawa węgierska zabrania bowiem szaleńca prowadzić pod szubienicę. „Złotowłosa bestja", która przed sędziami odpowiadała w swej białej ślubnej sukni, ułaskawiona została na dożywotnie więzienie. Upadła „bestja złotowłosa" do nóg sędziów wśród łez radości, dziękując za wyrok. Za pozwolenie pobytu w zimnych murach po kres żywota. Z wiecznem piętnem, okrutnej zwierzęcej zbrodni i hańby.

Na barłogu więziennym zamknęła oczy Mizzi, której piękność kiedyś ogólnie była podziwianą, a którą żądza złota i bogactwa powiodła na drogę wstydu i zbrodni.

Roman Hernicz.

Kto pojedzie do Angoli?

Rząd polski wszczął już podobno staranie o uzyskanie kolonji **w Zachodniej Afryce.** Wielu Polaków jednak uważa, że starania te nie winny mieć miejsca, gdyż kapitały, jakie trzeba będzie ulokować w nowej kolonji, lepiej byłoby użyć do akcji **na Kresach Wschodnich,** gdzie może znaleźć miejsce do pracy wiele miljonów ludzi.

Podobno doszedł do skutku układ **nie odstąpienia** coprawda, a skierowania jedynie polskiej emigracji **do Angoli, portugalskiej kolonji w Zachodniej Afryce,** na południe od Konga belgijskiego. Nie od rzeczy będzie więc, zapoznać się z nowym terenem kolonizacyjnym.

Angola jest trzy razy większa od Polski. Kolonja ta jest dobrze zagospodarowana.

Mieszkańców liczy kilka miljonów, w tem bezwzględną **większość murzynów.**

Głównym portem jest Lobitto, do którego podróż okrętem trwa 3 tygodnie. Linje kolejowe w Angoli obejmują 2346 klm.; szkół zaś jest 68 powszechnych, 9 średnich, i **3 zakłady wyższe dla studyj rolniczych,** oraz kilka średnich i wyższych **szkół przemysłowych.**

Angola jest krajem wybitnie rolniczym, pozwalając na zakładanie **wielkich farm** oraz na znaczną **hodowlę bydła.** Pozatem jednak są wielkie pokłady srebra, żelaza, miedzi, cyny etc. Tam, gdzie ręka kolonizatora nie dotknęła dziewiczej ziemi Angolji, żyją sobie swobodnie lwy, słonie, bawoły, hyjeny i inne przyjemne zwierzęta. W eksporcie Angoli zajmują bardzo poważną pozycję **kawa i oleje mineralne.**

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się oblicze Angoli, dokąd rząd polski chce skierować wychodźców — za ich własne pieniądze. Niewielu z tej „łaski" skorzysta. Gdyby tak rząd nasz chciał postarać się o **bezpłatny** przejazd do Angoli, amatorów — by nie zabrakło.

„Wyścig zbrojeń jest zatrzymany!"

Podpisanie umowy morskiej odbyło się w atmosferze mało uroczystej.

Ostatnie posiedzenie konferencji morskiej, kładące kres 3-miesięcznym rokowaniom, nosi wszelkie cechy **pozornego powodzenia.** Mowy delegatów pełne były wyrażeń w rodzaju: „dobra wola, przyjaźń, szczerość", tylko słowo „pokój" akcentowano prawie niewidocznie. Wszystkie deklaracje mocarstw stwierdzają **konieczność rozbrojenia,** zastrzegając natomiast, że rozbrojenie takie musi być przeprowadzone **w granicach potrzeb własnej obrony.** Śmiało można twierdzić, że hasłem końcowego posiedzenia było **nie słowo „pokój", lecz „samoobrona".**

Naogół oświadczenia końcowe w porównaniu z deklaracjami przy otwarciu konferencji w styczniu były niewątpliwie **krokiem wstecz.** Dotyczy to tak samo wstępu do paktu, który w porównaniu ze wstępem traktatu wersalskiego, paktu Ligi Narodów, paktu locarneńskiego oraz paktu Kelloga jest stanowczo krokiem wstecz, nie czyniącym aluzji ani jednem słowem do idei pokoju wszechświatowego.

Wszyscy obecni odczuwali sztuczną atmosferę ostatniego posiedzenia, które odbywało się **automatycznie bez żadnych objawów wzruszenia i entuzjazmu.** Sam akt podpisania paktu odbył się **z pominięciem formalnych uroczystości** raczej w pewnym nieporządku. Delegaci w kolejce, otoczeni grupą 100 dziennikarzy, składali podpisy wśród ogólnej wrzawy.

Dopiero po podpisaniu **jedynym prawdziwym uroczystym momentem posiedzenia było wystąpienie Brianda,** który wbrew odczytanym poprzednio deklaracjom zabrał głos wypowiadając krótką, lecz piękną mowę, w której były zarówno momenty wzruszenia jak ironji i humoru. Kulminacyjnym momentem było wypowiedzenie przez Brianda słów: **„Wyścig zbrojeń jest zatrzymany".** Mowę Brianda odczuli wszyscy jako jeden głębszy moment w konferencji, to też wywołała ona oklaski całego audytorjum. Mowa Mac Donalda zaś, zamykająca konferencję, wywołała już tylko oklaski konwencjonalne.

Kronika katolicka.

Udział biskupów słowiańskich w I. Krajowym Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu.

(KAP) Ks. Kardynał Prymas zaprosił m. in. na I. Krajowy Kongres Eucharystyczny 33 biskupów słowiańskich Czecho-Słowacji, Jugosławji i Bułgarji. Wnioskując z nadchodzących odpowiedzi, spodziewać się należy, że około 20 biskupów zagranicznych weźmie udział w Kongresie, który szczególnie w słowiańskich krajach budzi niezwykłe zainteresowanie.

Dyrektor K. A. P-ej u Ojca św.

(KAP) W poniedziałek wielkanocny, dn. 21 bm. Ojciec św. udzielił prywatnej audjencji dyrektorowi Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej, ks. prałatowi Zygmuntowi Kaczyńskiemu. W toku dłuższej rozmowy Jego Świątobliwość żywo interesował się rozwojem katolickiej prasy polskiej, udzielając jej na zakończenie audjencji Swego Apostolskiego Błogosławieństwa.

Ze świata.

Krwawa strzelanina w mieszkaniu komunisty.

We wsi Ceklin, w pobliżu Cetynje, aresztowany został znany agitator komunistyczny Machanowicz. Przeprowadzony do lokalu prefektury, Machanowicz wystrzałami z rewolweru ranił ciężko dwóch komisarzy policji, zaś lekko żandarma. Jeden z rannych komisarzy dał w odpowiedzi strzał, zabijając Machanowicza. Drugi komisarz zmarł na skutek otrzymanych ran.

Wybrali stosowny czas...

W kinematografie „Tivoli" w Londynie złodzieje zrabowali całą zawartość kasy, uzyskaną w okresie świątecznym, wynoszącą kilka tysięcy funtów szterlingów.

Jad komunistyczny wsączają do dusz dzieci szkolnych.

Między robotnikami elektrowni charkowskiej a komunistycznymi delegatami rad robotniczych w Berlinie doszło do ściślejszego porozumienia w sprawie wzajemnego popierania akcji, zmierzającej do wychowywania młodzieży szkolnej w duchu programu komunistycznego. Robotnicy charkowscy uchwalili własnym kosztem wydać podręcznik w języku niemieckim, przeznaczony dla propagandy komunistycznej wśród młodzieży niemieckiej.

Wicher uniósł człowieka i krowę na wysokość 30 metrów.

W okolicy Zagrzebia wyrządził orkan szalejący 10 minut, znaczne szkody. W kilku wsiach wicher zerwał wszystkie dachy. Jeden wieśniak został zabity a dwóch innych zostało rannych. Przez siłę wichru został jeden wieśniak, który prowadził krowę na powrozie, wraz z nią porwany na 30 metrów i niesiony wichrem w powietrze.

Zjazd prezesów i komendantów Towarzystw Powstańców i Wojaków obwodu wyrzyskiego.

W niedzielę, dnia 13. bm. odbył się w Wyrzysku zjazd prezesów i komendantów Towarzystw Powstańców i Wojaków obwodu wyrzyskiego, który zagaił prezes obwodowy p. Grochowski.

Wytyczne programu pracy na przyszłość przedstawili kolejno: ref. ośw. p. Czerwiński, skarbnik p. Kowalski, sekretarz p. Kabat, komendant p. Górski, ref. org. p. Piechota i prezes p. Grochowski.

M. in. przestrzegano przed warcholstwem pewnych jednostek, które dążą do rozbicia jedności i spoistości Tow. Powst. i Woj.

Uchwalono urządzić zjazd obwodowy Tow. Powst. i Wojaków w dniu 7 września w Wyrzysku. Na wniosek zarządu obwodowego uchwalono utworzyć przy obwodzie fundusz zapomogowy.

Z zadowoleniem stwierdzić należy, iż obwód wyrzyski można zaliczyć do największych obwodów okręgu bydgoskiego, a że praca w nim wre świadczy o tem fakt utworzenia w ub. dniach 3 nowych placówek i to: w Dębnie, Dąbkach i Fabjanowie. Obwód wyrzyski liczy obecnie 22 towarzystwa.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Zjazd delegowanych Stow. Młodych Polek w Poznaniu.

W sobotę i niedzielę dnia 26 i 27 bm. odbędzie się w sali gmachu Tramwajarzy przy ulicy Słowackiego 19-20 w Poznaniu, doroczny — jedenasty zjazd delegowanych S. M. P.

Budowa obozu emigracyjnego pod Gdynią.

Z **Gdyni** donoszą:

W laskach Chylońskich, 2 klm. od Gdyni, przystąpiono do budowy obozu emigracyjnego, który jest konieczny dla skierowywania ruchu emigrantów przez port w Gdyni. Kosztorys wszystkich budowli obozu sięga kilku miljonów złotych. W tym roku jednak wykonane zostaną tylko najważniejsze: budynek administracyjny, dezynfekcyjny, kąpielowy i sypialnie.

„Dziennik Kościerski" przestał wychodzić.

Z **Kościerzyny** donoszą:. W związku z aresztowaniem endeckiego redaktora p. Franciszka Mechlińskiego, który wydawał „Dziennik Kościerski", pismo to przestało wychodzić z dn. 22 bm.

Ćwiczenia bojowe Tow. Powst. i Wojaków obwodu Śliwice.

Obwód Tow. Powst. i Woj. urządza w nocy z dn. 26 do 27 bm. ćwiczenia bojowe. Po ukończeniu ćwiczeń o godz. 5 rano wymarsz do Śliwic na nabożeństwo, poczem odbędzie się defilada, wręczenie odznaki honorowej Frontu Pomorskiego i wspólny obiad.

Sierżant usiłował zastrzelić swą żonę.

Tuchola, dnia 23. 4.

Z Tucholi donoszą: Dnia 21 bm. w czasie sprzeczki usiłował zastrzelić swą żonę bawiący na urlopie w Nowej Tucholi sierżant 83 pułku piechoty Pankau Bronisław. W chwili, gdy wymierzył browning w kierunku swej żony został przez szwagra swego Suwalskiego Antoniego ubezwładniony a następnie oddany w ręce żandarmerji wojskowej, która prowadzi dalsze dochodzenia.

Mimowolny zabójca.

Tuchola, dnia 23. 4.

Z **Torunia** donoszą: Dnia 20. bm. zastrzelony został wystrzałem z parabellum Sadowski Antoni lat 25, zam. w Lubińsku, pow. Tuchola przez swego szwagra Maliszewskiego Józefa, który manipulując bronią spowodował przez nieostrożność wystrzał. Sadowski ugodzony został z tyłu w kręgosłup i padł trupem na miejscu. Mimowolnego zabójcę aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Tucholi.

ŁABISZYN. Przedstawienie amatorskie. Ochotnicza Straż Pożarna urządziła dnia 21. bm. w sali p. Kierczyńskiego przedstawienie amatorskie p. t. „Miłość strażaka". Bardzo wielka szkoda, iż publiczność nie dopisała, gdyż czysty zysk przeznaczono na wyposażenie ochotniczej straży pożarnej.

KRÓLEWSKA NOWAWIEŚ. Zmarłemu proboszczowi śp. ks. dziekanowi Karnowskiemu wybudowano piękny grobowiec z piaskowca nakryty płytą z czarnego marmuru. Ustawiono też okazały krzyż marmurowy a na płycie wyryto krótki życiorys zgasłego kapłana.

GOŚCIERADZ. Przedstawienie amatorskie i zabawa taneczna. Tow. gimn. „Sokół" III. Bydgoszcz urządza w dniu 27. bm. o godz. 5 po południu w sali p. Saganowskiego przedstawienie amatorskie p. t. „Wyprawa ślubna" (komedja w 1 akcie), „Werbel domowy" (sztuka ludowa z tańcami i śpiewami). Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Szan. Obywatelstwo Gościeradza i okolicy uprasza się o poparcie powyższej imprezy „Sokoła".

Szubin.

Walne zebranie Ochotn. Straży Pożarnej. W ub. niedzielę odbyło się walne roczne zebranie Ochotn. Straży Pożarnej, które zagaił burmistrz Grus. Na marszałka zebrania wybrano p. Nowaka z Szubina wsi, sekretarzem p. Szmacińskiego, ławnikami pp.: Strauchmanna i Przybylskiego. Na wstępie naczelnik p. burm. Grus wspomniał o odbyć się mającym w tym roku zjeździe okręgowym Straży Pożarnych w Szubinie oraz o poświęceniu nowowybudowanej strażnicy. Ze sprawozdania zast. naczelnika p. Cziby można było osądzić pracę tut. Straży, która odbyła w roku sprawozdawczym 23 ćwiczenia i 4 wykłady. Straż brała udział w trzech pożarach i otrzymała dwie nagrody za pilną pracę około uśmierzenia pożaru. W kursie strażackim wzięło udział 7 członków, składając egzamin z dobrym wynikiem. W dalszym ciągu składali swe sprawozdania sekretarz i skarbnik. W kasie znajduje się 84,88 zł. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum. W końcu uchwalono urządzić sześciodniowe ćwiczenia.

Koronowo.

Z konferencji prezesów. W ub. piątek 18. bm. w lokalu p. Gollnikowej, odbyło się pod przewodnictwem dr. Szukalskiego posiedzenie konferencji prezesów. Po dość długich debatach, wybrano prezesem Konferencji p. dr. Szukalskiego, wiceprezesm ks. prob. Żelewskiego, sekretarzem dyrektora gimnazjum p. Sicińskiego. Program obchodu 3 maja omawiano bardzo szczegółowo; w głównych zarysach przedstawia się on następująco: o godz. 10 zbiórka wszystkich towarzystw i dzieci szkolnych przed lokalem p. Frąckowskiego przy ulicy Tucholskiej i wymarsz do kościoła poklasztornego na mszę św. Po nabożeństwie powrót na rynek, gdzie odbędzie się defilada organizacyj P. W. oraz okolicznościowe przemówienie. Na tem kończyłaby się część oficjalna obchodu. Tegoż dnia, po południu o godz. 17 w sali Grabiny urządza gimnazjum miejskie pięknie urozmaicony wieczorek, na który już dziś życzliwych uprzejmie się zaprasza. Dochód z wieczorku przeznaczony jest na bibljotekę uczniowską.

Strzelno.

Grób Pański w kościele farnym był pięknie udekorowany w kwiaty i oświetlony. Straż pełnili strażacy i Przysposobienie Wojskowe. Rezurekcja odbyła się o godz. 6 rano. Celebrował ks. prałat Czechowski, który po procesji odprawił mszę św., zaś kazanie wygłosił ks. Wasiela.

Święcone dla ubogich. W wielką sobotę w tut. ochronce odbyła się skromna święconka wielkanocna dla ubogich, połączona z rozdaniem darów. Do licznie zebranych biednych i Pań z Tow. św. Wincentego a Paulo przemówił ks. prałat Czechowski. Każdy ubogi otrzymał 7 jajek, 1 strucel, kiełbasę, porcję mięsa i funt cukru. Za zorganizowanie święconki należy się wielkie uznanie paniom z Stow. św. Wincentego i ofiarodawcom.

Pogrzeb śp. adw. Hanasza. W pierwsze święto odbył się pogrzeb z kaplicy cmentarnej adwokata Hanasza. W pogrzebie brało udział Tow. Powst. i Wojaków z sztandarem.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe odegrało w drugie święto przedstawienie amatorskie p. t. „Śmierć Okrzeji". Publiczności było bardzo mało, a szkoda, gdyż przedstawienie było bardzo interesujące.

Rogoźno.

W sali ratuszowej odbyło się zebranie komitetu obchodowego 3 Maja pod przewodnictwem p. Delekty. W programie ustalono zbiórkę towarzystw na Rynku i wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Na Rynku odbędzie się defilada i przemówienia. Wieczorem w hotelu Centralnym akademja z występami muzyczno-wokalnemi seminarjum i gimnazjum pod batutą p. prof. Osmańskiego. W godzinach przedpołudniowych kwesta uliczna na cele Tow. Czytelni Ludowych.

Występ Koła śpiewaczego. W niedzielę, dnia 27. bm. Koło śpiewackie w Rogoźnie urządza w sali hotelu Centralnego „wieczór pieśni", połączony z przedstawieniem amatorskiem. W programie przewidziane są pieśni Moniuszki, Chopina, Nowowiejskiego i innych, a w drugiej części komedja Fredry pt. „Piosnka Wujaszka". Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Z zebrania rolników. W salce obrad p. Wieczorka odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Świetlika zebranie Kółka Rolniczego. Dochodu było 357,47 zł, rozchodu 316,22 zł, pozostało 71,25 zł. Do komisji rzeczoznawców przy podatku obrotowym w gospodarstwach nie prowadzących książkowości wybrano pp.: Jana Stachowiaka, Ciążyńskiego, Dachterę, Banasiaka Piotra, Świderskiego, Kosmowskiego, Tecława, Świetlika, Mikulskiego i Piechowiaka na różne obwody wiejskie. Referat p. t. „Azotniak pod ziemniaki" wygłosił p. Świetlik. W dniu 22 czerwca uchwalono urządzić zabawę letnią.

Chojnice.

Ś. p. Aleksander Standera. W ub. sobotę wieczorem zmarł w zakładzie św. Boromeusza na zapalenie płuc rewizor sądowy śp. Aleksander Standera. Zmarły był przez szereg lat prezesem obwodowym Powst. i Woj. oraz placówki Tow. Powst. i Woj. w Chojnicach.

Uchylał się od służby wojskowej. Dnia 19. bm. przytrzymano na granicy polsko-niemieckiej niej. 24-letniego Artura Birosa, który ukrywał się przed służbą wojskową.

Do odebrania. Na posterunku policji jest do odebrania damski zegarek.

Egzamin w zawodzie ślusarskim złożyli pp.: Wiktor Kobierowski z Brus, Franciszek Rytlewski z Czerska, Jan Komarczuk z Zakładu Wychowawczego z Chojnic i W. Szewc z Chojnic.

Na cmentarzu katolickim znaleziono 70 funtów koniczyny, która pochodzi z kradzieży u p. Stencela z ul. Strzeleckiej.

Pożar. W leśnictwie Bielawy, Nadleśnictwo Giełdon, spalił się doszczętnie dom mieszkalny z całym inwentarzem domowym. Dom nie był ubezpieczony.

Straż graniczna przytrzymała za nielegalne przekroczenie granicy do Niemiec niej. Piątkowskiego z zawodu elektromonter, zam. w Zelgnie, pow. Toruń. Przytrzymany służył do sierpnia 1929 r. w Legji Cudzoziemskiej w Afryce, skąd zbiegł, a obecnie miał zamiar do niej powrócić.

Do odebrania. Znalezioną portmonetkę z pieniędzmi odebrać można na posterunku policji Państwowej.

Przychwycony na gorącym uczynku. Dnia 19. bm. przytrzymano E. Szutarskiego lat 22, za usiłowaną kradzież kieszonkową podczas targu. Pochodzi on z Łosin.

ZMARLI.

Ś. p. **Leon Sterz,** b. dziedzic Bielska, Kełpina i Bysławia, w 68 roku życia.

Ś. p. **Aleksander Standera,** sądowy rewizor rachuby w Chojnicach, lat 52.

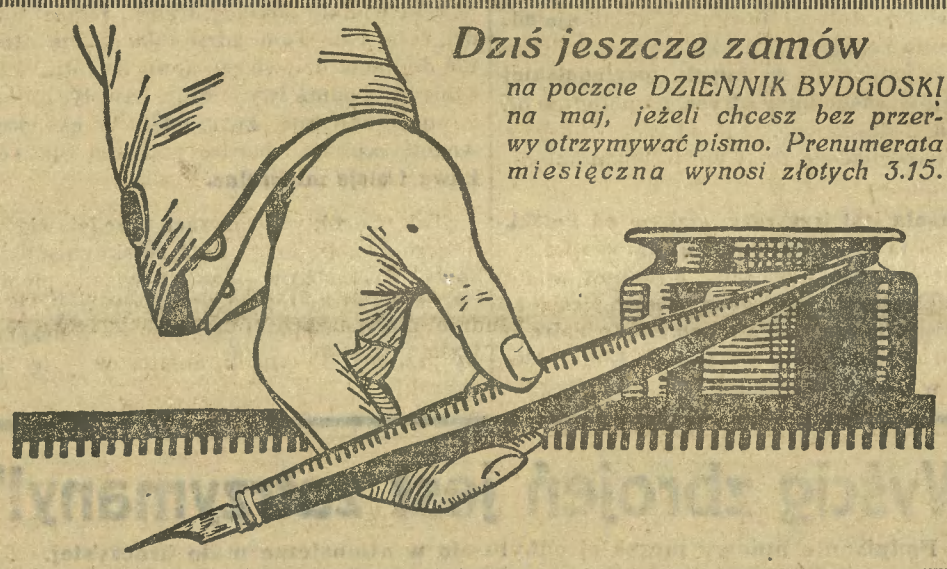

Dziś jeszcze zamów

na poczcie DZIENNIK BYDGOSKI na maj, jeżeli chcesz bez przerwy otrzymywać pismo. Prenumerata miesięczna wynosi złotych 3.15.

Z Inowrocławia.

Z karty żałobnej. Zmarł w naszem mieście 78-letni śp. Ludwik Dobrosiński zasłużony obywatel i społecznik. Za czasów niewoli był on zaprzysiężonym taksatorem sądowym, zasłużył się dla miejscowego „Sokoła", a swym pogodnym i dobrym charakterem jednał sobie powszechne uznanie i sympatję.

Ze świąt. Święta Zmartwychwstania Pańskiego minęły u nas spokojnie, bez awantur pijackich i t. p. wypadków. Możliwe, że wpłynęło na to ogólne przygnębienie z powodu trudności finansowych i kryzysu gospodarczego. Kina cieszyły się powodzeniem, innych bowiem atrakcyj nie było.

Z sądu. Dwaj złodzieje: Wojciech Janiak i Stefan Krusicki, obaj z Szymborza sądzeni byli w Inowrocławiu za włamanie i kradzież skór ze składu przy ul. Św. Ducha w Inowrocławiu. W sądzie oskarżeni zachowywali się w sposób wyzywający, obrażając sędziów i prokuratora. Do winy przyznał się tylko Krusicki. Sąd skazał Janiaka na dwa lata ciężkiego więzienia i za obrazę prokuratora na 2 tyg. aresztu, Krusieckiego zaś na rok ciężkiego więzienia — z pozbawieniem praw obywatelskich obu przestępców na okres lat pięciu.

Z kin. „Apollo": „Księżna Tarakanowa". **„Pałac":** „Uroda życia". **„Stylowy":** rewja „Maska" oraz film pt. „Pat i Patachon jako ludożercy". **„Żak":** „Elmo Lincoln". **„Żołnierski"** „Książęta na wygnaniu".

Zagryfilm. Z inicjatywy zrzeszenia bydgoskiego, utworzono tu filję „Zrzeszenia Adeptów Gry Filmowej". Lekcje gry filmowej mają się odbywać bezpłatnie pod kierunkiem reżysera p. Orzechowskiego z Bydgoszczy. Zapisy przyjmowane są w sekretarjacie przy ulicy Toruńskiej 14 w restauracji p. Dźwikowskiego w godzinach od 18,30 do 20.

Damasławek.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 21. bm. w godzinach rannych przejeżdżał motocyklem przez Damasławek p. Januchowski Leon wraz z bratem swym Sylwestrem w drodze do Żnina. Przy mijaniu furmanki spłoszony koń uderzył kopytem kierowcę w twarz, który na szczęście odniósł tylko lżejsze okaleczenia, zaś brat jego rzucony został szczęśliwie do rowu, a nawet motocykl został nieznacznie uszkodzony.

Kradzież. Skradziono dnia 22. bm. p. Buczyńskiemu z Miąży rower męski, który zostawił przed składem bez opieki.

Zebranie inwalidów cywilnych, wdów i sierot odbędzie się w niedzielę, dnia 27. bm. o godzinie 12 w lokalu p. Mencla.

Wszechpolski zjazd asystentów kolejowych w Poznaniu.

Zgodnie z uchwałą Zjazdu st. asystentów, asystentów i elewów kolejowych, odbytego w dniu 23 lutego br. bez względu na przynależność związkową, Zarząd Okręgowej Sekcji zwołuje Wszechpolski Zjazd st. asystentów, asystentów i elewów kolejowych bez względu na przynależność związkową, na niedzielę, dn. 27 kwietnia br. o godzinie 10 w sali nad kinem „Colossenm" przy ul. Św. Marcin 75, I p. w Poznaniu.

Na porządku obrad sprawozdanie z dotychczasowej działalności odnośnie rozszerzenia awansów st. asystentów do grupy IX, ułatwienie asystentom osiągnięcia grupy X, a elewom kolejowym nabycie etatu, referat członka Zarządu Głównego Z. P. P., dyskusja nad referatem, wnioski i uchwały.

Wobec powyższych ważnych i nie cierpiących zwłoki spraw, wzywa się wszystkich kolegów wolnych od zajęć służbowych o jak najliczniejsze przybycie na powyższy Zjazd, by w jak największej liczbie zamanifestować wobec władzy o słuszności naszych żądań.

Awantury w Zw. Inwalidów Cywilnych w Wągrowcu.

Z **Wągrowca donoszą:** Na walnem zebraniu Zw. Inwalidów Cywilnych, starców, wdów i sierot podniesiono przeciw pewnym członkom miejscowego zarządu okręgowego zarzuty likwidowania sobie zbyt wysokich djet za podróże na zebranie filji okręgu (np. za djety i podróż do Skoków 23,25 zł, do Ryczywołu 23,30 zł, do Żnina 40,80 zł itp.) oraz pewne nieścisłości kasowe (skarbnik wykazał w kasie tylko 18 zł, podczas gdy ogółem dochód wynosił 3.641,35 zł, a rozchód 3.440,81 zł, czyli, że w kasie powinno pozostać 200.55 zł). Dalej pobierano wbrew ustawie Związku 4,80 zł od wstępującego członka, zamiast 2 zł, co skłoniło pewnych członków filji miejscowej do zażalenia wobec Zarządu Głównego w Poznaniu z prośbą o interwencję i wyjaśnienie sprawy.

Jak się dowiadujemy, Zarząd Główny, chcąc wyświetlić należycie stosunki w miejsowej filji, odda całą sprawę prokuratorowi.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 25. bm. włącznie apteka Radziecka, ul. Szeroka

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 24. bm. o godzinie 20,15 po cenach zniżonych od 40 gr do 3,30 zł „Robert i Bertrand".

Kino „Mars" (dawniej DOK.) wyświetla piękny i olśniewający film p. t. „Pojedynek", ponadto doborowy nadprogram.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. dr. Józefa Wybickiego. Dnia 28. bm. w pierwszą rocznicę śmierci śp. dr. Józefa Wybickiego, pierwszego starosty krajowego pomorskiego i b. ministra był. dzielnicy pruskiej, odprawione zostanie o godz. 9,30 w kościele N. P. Marji w Toruniu nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego. O liczny udział w nabożeństwie uprasza starosta krajowy pomorski p. Łącki.

Otwarcie wystawy kilimów. Dnia 21. bm. otwarta została w Kasynie Garnizonowem wystawa kilimów. Otwarcia wystawy dokonała wicewojewodzina p. Seidlitzowa, która powitała zebranych gości, m. in. prezeskę Chodecką, generała Pasławskiego, ks. prałata Sienkiewicza, pułk. Aleksandrowiczów itd. Wystawa ta cieszy się zasłużonem powodzeniem.

Włamanie. Nieznani sprawcy włamali się za pomocą wyrwania kraty w oknie do piwnicy rzeźnika Heninga Pawła, zam. w Podgórzu, pow. Toruń i skradli większą ilość miesa, wędlin i smalcu na ogólną sumę około 1100 zł.

Zaginęła. Dnia 19. bm. doniósł kapitan p. Brzeziński Witold, zam. przy ul. Piastowskiej 3, że dnia 17 na 18 bm. oddaliła się z jego domu służąca Szolc Elżbieta, lat 19 i dotychczas nie wróciła. Istnieje przypuszczenie, że zaginiona jest ową kobietą, która dnia 18 bm. skoczyła z mostu kolejowego w Toruniu do Wisły.

Pożar. Dnia 19. bm. o godz. 18,40 powstał pożar w mieszkaniu Mężyka Tadeusza zam. w Toruniu przy ul. Małe Garbary 16, gdzie wskutek wadliwości komina zatliła się belka. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

Wolne posady w policji. Komenda Główna P. P. zamierza w pierwszej połowie maja 1930 r. przyjąć większą ilość kandydatów do Policji Państwowej i to wprost do szkół policyjnych. Warunki przyjęcia do Pol. Państw. są nast.: 1. obywatelstwo polskie, 2. nieskazitelna przeszłość, 3. wiek od 21 do 35 lat, 4. odpowiednie uzdolnienie fizyczne i umysłowe, 5. zdolność do działań prawnych, 6. znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, 7.. wykształcenie ogólne w zakresie conajmniej 4 klas szkoły powszechnej. Kandydaci chcący wstąpić w szeregi P. P. a odpowiadający powyższym warunkom, zechcą się natychmiast (w terminie do 25. bm.) zgłosić w komisarjacie I. P. P. przy ul. Wały w Toruniu.

Z zebrania hodowców gołębi pocztowych. Dnia 16. bm. odbyło się w lokalu p. Wilemskiego nadzwyczajne zebranie członków Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych „Rozwój" przy współudziale prezesa okręgu p. kpt. Kosydarskiego. Zebranie zagaił prezes zarządu p. Kiedrowski, poczem dokonano wyboru prezydjum, do którego weszli p. kpt. Kosydarski, sekretarz i skarbnik towarzystwa. Po sprawozdaniach ustępującego zarządu przystąpiono do wyboru nowego i komisji rewizyjnej. Prezesem został p. Kant, wiceprezesem p. Kosidowski, sekretarzem p. Sztyrbicki, zastępcą p. Muszytowski, skarbnikiem p. Sakowski. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Ławniczak i Kiedrowski, zastępcy: p. Zühlke i p. Narzyński.

Rewolwerowa walka kilku rybaków.

Z Torunia donoszą: Dzierżawca części Wisły Władysław Krening, zam. w Brzozie pow. Toruń, napotkał czterech osobników w łodzi, którzy na terenie jego łowili ryby. Gdy Krening zawezwał ich do opuszczenia dzierżawionego przez siebie terenu, ci oddali w stronę jego jeden strzał z rewolweru na co Krening wraz z bratem Leonem oddali w stronę napastników 4 strzały z pistoletu i dwa strzały z dubeltówki.

Po wymianie strzałów, nieproszeni „goście" porzucili swoje narzędzia rybackie i ulotnili się na drugą stronę Wisły. W pozostawionej przez osobników łodzi stwierdzono dziury postrzałowe oraz krew z czego wynika, iż jeden z nich został ranny.

Żebrał z rewolwerem w ręku.

Z Torunia donoszą: Niej. Wągrodzki Jan, lat 27 bez stałego miejsca zamieszkania, będąc w Kaszczorku pow. Toruń na plebanji u księdza Paszoty, prosił o jałmużnę, a po spożyciu obiadu wtargnął do pokoju ks. Kowalkowskiego od którego pod groźbą użycia rewolweru zażądał pieniędzy. Jednak na zajętą obronną postawę przez ks. Kowalkowskiego wyszedł z pokoju i oddalił się nie robiąc użytku z broni. Okazało się również, iż przytrzymany wymuszał pieniądze od niej. Grefkiewicza z Kaszczorka oddając przed jego domem kilka strzałów, które chybiły. Podczas aresztowania znaleziono przy nim browning belgijski bez naboi.

Chełmża.

Osobiste. 25-lecie swej pracy zawodowej obchodził nauczyciel naszego powiatu p. Wojciech Kenchla z Wypcza.

Tow. Ogrodników na Chełmżę i okolicę odbędzie dnia 27. bm. o godz. 2 po poł. swe zebranie w hotelu Dworcowym, na którem wygłoszony będzie referat. O liczny udział pp. ogrodników prosi Zarząd.

Zabawa wiosenna. Tow. Powstańców i Woj. urządziło w drugie święto wielkanocne w sali Willo - Nowa zabawę wiosenną, połączoną z przedstawieniem amatorskiem. Impreza ta cieszyła się dużem powodzeniem.

Z kin. „Słońce": wyświetla dramat wojenny p. t. „Nieprzyjaciele". **„Kristal":** wyświetla dramat erotyczno-salonowy p. t. „Venus z Wenecji" i dramat z życia wojennego pt. „Eskorta". **„Czarodziejka":** wyświetla dramat wojenny p. t. „Kwiat wschodu" i nadprogram.

Rzeźnicy bronią się przeciwko nadmiernym podatkom. Na swem nadzwyczajnem zebraniu członkowie cechu rzeźnickiego w Chełmży postanowili zaniechać w dniu 22. bm. wszelkiego uboju, ograniczając się do wyprzedaży swoich zapasów i to z powodu zbyt wysokiego wymiaru podatku obrotowego, którego uiszczenie w wyznaczonym terminie pochłonęłoby temsamem wszelki kapitał obrotowy konieczny do utrzymania warsztatów pracy. Cech rzeźnicki uznaje płacenie podatków za jeden z kardynalnych obowiązków obywatela. Z chwilą jednak, gdy podatki zabijają kapitał twórczy, sytuacja staje się nie do zniesienia. A zatem cech rzeźnicki w Chełmży żąda bezzwłocznego obniżenia wymiaru w drodze odwołań, najpóźniej do terminu płatności wstrzymania przymusowego ściągnięcia wymierzonej należytości do kwoty od zadeklarowanego obrotu.

Włamanie do gimnazjum. Nieznani sprawcy włamali się do gimnazjum, gdzie za pomocą wytrycha pootwierali szereg drzwi oraz szuflady biurka dyrektora gimnazjum i skradli większą ilość blankietów na świadectwa szkolne, słuchawkę do radja i przyrządy miernicze. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, iż sprawcami tej kradzieży są: Weber Mieczysław, lat 19 i Suplicki Teofil, lat 18, zam. w Podgórzu, pow. Toruń. Skradzione przedmioty zostały sprawcom odebrane i zwrócone poszkodowanemu.

ODPOW. REDAKCJI.

Tomas — Orła 7. Gąsienica niszcząca owoc śliwkowy zwie się msycą krwistą. Dobrym środkiem przeciwdziałającym jest ciecz bordowska, nafta wzgl. zieleń francuska, które można nabyć z odpowiednią receptą w f-mie Bogacz lub Szukalski.

J. Kaczyński — Sampława. 1) Tak. 2) Tylko 12% w stosunku rocznym. 3) Przy odpowiedniem rzeczowem uzasadnieniu.

P. Wiśniewski — Czersk. Liga Rzeczna i Morska — Warszawa, Elektoralna 2, udzieli w tej sprawie wyczerpujących informacyj.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK 25 KWIETNIA.

12,05—13,10: **Wilno.** Poranek muzyki popularnej.
13,05—14,00: **Poznań.** Koncert gramofonowy.
15,35: **Warszawa.** Odczyt dla maturzystów szkół średnich: „Wiosna ludów".
17,45: **Warszawa.** Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu chóru Dana z teatru „Qui pro quo".
20,15: **Warszawa.** Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
22,20: **Praga.** Koncert muzyki współczesnej.

CORSO
16 AKT. DZIŚ PREMJERA! 16 AKT.
WIELKIEGO PODWÓJNEGO PROGRAMU
TIM MC COY W FILMIE P. T.
„OBROŃCA w MASCE"
ORAZ REN-TIN-TIN W FILMIE P. T.
NASZYJNIK ZA MILJON DOLARÓW

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 24 kwietnia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Fidelisa m., Egberta.
Jutro: † Marka Ewang., Opieki św. Józefa
Wschód słońca: godz. 4,46.
Zachód słońca: godz. 19,11.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 22 bm. do poniedziałku 27 bm. dyżurują:

1) **Apteka pod Niedźwiedziem,** ulica Niedźwiedzia 6, telefon 50;
2) **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa 74, telefon 301.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł malarstwa (w XVII—XIX) ze zbiorów prywatnych.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18,45.

TEATR MIEJSKI.

Jutro, w piątek dn. 25 b. m. wywierająca potężne wrażenie sztuka Sherriff'a **„Kres wędrówki".**

W niedzielę dn. 27 bm. o godz. 1-ej w południe dla naszych milusińskich bajka o **„Stasiu lotniku".**

O godz. 4-ej po poł. po raz pierwszy po cenach zniżonych urocza **„Japonka"** operetka w 3 aktach.

Wieczorem o godz. 8-ej **„Carewicz"** operetka w 3 aktach Lehara.

W sobotę dn. 26 b. m. teatr nasz ugości sympatyczny zespół teatru toruńskiego, który odegra głośną nowość produkcji rodzimej **„Nad polskiem morzem",** komedję w 3 aktach Józefa Rączkowskiego. Szczery polski humor, wnoszony przez wszystkie nasze stany, które w tej sztuce dają sobie randezvous nad „naszym brzegiem", fascynują publiczność. Ceny miejsc zwyczajne.

Z Warszawy nadeszła półoficjalna wiadomość, że urzędnicy państwowi zostaną umundurowani. Naturalnie na ich własny koszt.

Ponieważ analogiczną historję przeżywałem w Austrji, więc nie od rzeczy będzie opowiedzieć ją na tem miejscu.

Było to roku Pańskiego — daty dokładnie nie pamiętam — ale w każdym razie w latach między 1885—90. Premjerem gabinetu austrjackiego był hr. Taaffe. Ministrem handlu i przemysłu markiz Bacquehem. Pan ten, mimo pięknego tytułu, był biedny jak mysz kościelna, ale przytem spryciarz i kombinator, jakiegoby się i nasza Warszawa nie powstydziła.

Ten to Bacquehem użył swego całego wpływu w gabinecie, aby zaprowadzić przymus umundurowania urzędników. I dopiął swego.

Większość urzędników wiadomość tę przyjęła z wesołością.

— Mundur? Kto go nam sprawi? My nie mamy na mundur pieniędzy!

Ale przezorny Bacquehem zawczasu pomyślał o tym problemie. Zadekretował mianowicie tak:

Każdy urzędnik mundur mieć musi. Kto nie ma na to, aby go sobie sprawić, ten zwróci się do firmy krawieckiej Tiller i Synowie na Mariahilferstrasse, która każdemu urzędnikowi da mundur na 12 rat miesięcznych, które to raty rząd będzie urzędnikom z ich poborów potrącał i wspomnianej firmie wprost wypłacał.

Czy może być prostsze rozwiązanie tej niezawiłej zresztą kwestji?

Urzędnicy dostali uniformy. Firma Tiller, zatrudniająca dotychczas kilkunastu robotników, musiała ich niebawem zaangażować około 5000, i we wszystkich większych miastach Austrji otworzyć filje. Właściciele firmy zostali grubymi miljonerami i otrzymali tytuł nadwornych dostawców. A pan markiz Bacquehem, ta mysz kościelna, kupił sobie wkrótce potem wspaniałą kamienicę czynszową na pierwszorzędnej Ringstrasse, którą Wiedeńczycy do dziś dnia ironicznie Bacquehempalais nazywają.

Spytacie może, co to ma wspólnego z Warszawą? Nic. Absolutnie nic. Nie podsuwam tu żadnej analogji. Chciałem tylko jeszcze zaznaczyć, że urzędnikom mundury były tak potrzebne jak psu skarpetki, a tylko firmie Tiller i panu Bacquehem były koniecznie potrzebne — miljony.

To i wszystko. **B.**

— **Rozszerzenie działalności starosty grodzkiego.** W n-rze 82 „Monitora Polskiego" ukazało się rozporządzenie wykonawcze Ministra spraw Wewnętrznych z dnia 31 marca 1930 r. do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 września 1929 r. W myśl tego z dniem 22 kwietnia 1930 r. przechodzą na starostę grodzkiego w Bydgoszczy jako powiatową władzę administracji ogólnej sprawy: a) utrzymanie bezpieczeństwa i spokoju publicznego, b) cudzoziemców, c) granic państwa, d) godzin handlu i godzin otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych. Wobec tego, iż **prezydent miasta** z dniem tym **przestaje sprawować funkcje władz administracji ogólnej w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego,** przestaje też być władzą służbową policji państwowej, które to funkcje przysługują odtąd staroście grodzkiemu.

— **Obniżone kary za zwłokę przy płaceniu podatków.** P. minister skarbu okólnikiem z dn. 23 kwietnia br. zarządził, aby od wszelkich wpłat uskutecznianych w okresie od dn. 24 kwietnia br. do 31 sierpnia br. na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych bez względu na czas ich powstania pobierano obniżone kary za zwłokę w wysokości **1 i pół proc. miesięcznie,** licząc od ustawowego terminu płatności. Po upływie tego terminu będą pobieranie kary za zwłokę w pełnej wysokości, t. j. **2% miesięcznie** od ustawowego terminu płatności począwszy.

— **Ciemności egipskie na Szwederowie.** Już od dłuższego czasu mieszkańcy Szwederowa narzekają na niedostateczne oświetlenie ulic, wskutek czego na ulicach panują tam egipskie ciemności. Przy ul. Leszczyńskiego znajdują się coprawda rzadko stojące lampy gazowe, ale niestety większość ich wogóle nie funkcjonuje.

Zapytujemy wobec tego dyrekcję gazowni miejskiej, dlaczego nikt nie zagląda na Szwederowo i nie zbada, czy lampy są w porządku? Mieszkańcy szwederowscy mają chyba prawo domagać się, aby przynajmniej to niedostateczne oświetlenie dobrze funkcjonowało. Podczas ciemnych nocy przykro jest wprost wyjść na ulicę w obawie, że znienacka można być obrabowany i żywa dusza nie przyjdzie z pomocą. Prosimy tedy w imieniu naszych czytelników na Szwederowie o dopilnowanie lamp gazowych jako jedynego oświetlenia ulic.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Czwartek, dnia 24. bm. — „Ja tu rządzę".
Piątek, dnia 25. bm. — „Palestrant".
Sobota, dnia 26. bm. — „Czar munduru" dla wojska.

Dyrekcja państwowego gimnazjum klasycznego ogłasza: Rozporządzeniem z dnia 21. I. 1930 roku Nr. II. 1821/30 poleca Ministerstwo W. R. i O. P., by określony w rozp. Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 13 lipca 1929 r. Nr. II. 19858/29 **trzymiesięczny termin,** danego półrocza szkolnego **do uiszczenia taksy administracyjnej** był **bezwzględnie** przestrzegany i w tym wypadku uczniom **nie były przyznawane żadne ulgi.**

Przegląd koni. Podaje się do wiadomości, iż przegląd koni czteroletnich t. j. urodzonych w 1926 r. i starszych, znajdujących się na obszarze miasta Grudziądza, które z jakichkolwiek bądź powodów dotychczas nie otrzymały dowodów tożsamości, odbędzie się w Grudziądzu w dniu 25. bm. o godz. 14 na targowisku przy rzeźni miejskiej ul. Gabr. Narutowicza.

Zawody bokserskie K. S. H. i V. — Sokół I. W piątek, dnia 25. bm. o godz. 8 wiecz. odbędą się międzyklubowe zawody bokserskie w Tivoli z udziałem najlepszych pięściarzy obu sekcyj. Walczy ogółem 10 par zawodników.

Walne roczne zebranie Koła Drobnego Kupiectwa odbędzie się w piątek, dnia 25. bm. o godz. 8 wiecz. w Grudziądzu w lokalu „Piwiarnia Okocimska", przy ulicy Wybickiego 29.

Kino „Apollo": „Cztery pióra", pozatem wspaniały dodatek dźwiękowy.

Kino „Gryf": „Wicking". Nadprogram szampańska farsa p. t. „Precz z taksówkami".

Kino „Nowości": „Branka czerwonego wodza".

Kino „Orzeł": „Karuzela śmierci" i „Opryszek w spódnicy" oraz tygodnik „Metro Goldwyn major".

Kto chce
PIANINO 4779
dobrze i tanio zakupić,
niech się do największej Fabryki Pianin
B. SOMMERFELD
BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56
zwróci.
PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE!
Dogodne warunki spłaty. — Długoletnia gwarancja.

Egzystencja wielu rzeźników bydgoskich bardzo poważnie zagrożona.

W sali restauracyjnej Rzeźni Miejskiej odbył się wczoraj **wiec** całego zawodu rzeźnickiego przy udziale 250 osób. Przeważali majstrowie polskiego cechu wędliniarsko-rzeźnickiego, pozatem na wiec licznie przybyli członkowie cechu niemieckiego oraz członkowie polskiego związku rzeźników z hali targowej.

Obradom, któremi kierował starszy polskiego cechu p. Błaszak, a które chwilami były burzliwe, przysłuchiwali się z zainteresowanjem przedstawiciele klubów radzieckich i Magistratu bydgoskiego, prezydent Izby Rzemieślniczej, naczelnik Urzędu Skarbowego i inni.

Uskarżano się głównie na **monopol Bacon-Exportu** w tutejszej rzeźni i na powstawanie coraz to nowych **miejsc sprzedaży odpadków mięsnych,** nietylko z miejscowej bekoniarni, ale sprowadzanych masowo do Bydgoszczy z Tczewa, Grudziądza, Nakła i innych miejscowości, gdzie odbywa się **ubój świn na eksport do Anglji.** Cena tych „odpadków", to znaczy głowizny, stópek, wątrób itd. jest tak niska, a odbyt na towar w Bydgoszczy tak wielki, że egzystencja wielu interesów rzeźnickich, prowadzonych od lat przez fachowców, poważnie została zagrożona.

Majstrowie rzeźniccy obmyślają różne sposoby, jakby **groźnej konkurencji** się przeciwstawić. Wobec tego, że jest wolny handel, w Polsce przywozu „odpadków" z innych rzeźni wzbronić nikomu nie można, chcianoby ewtl. nałożyć pewien podatek (20 zł od centnara) na rzecz miasta Bydgoszczy, aby towar najtańszy podrożał... Śmiemy w to wątpić, czy radni należący do warstwy robotniczej i urzędniczej taki osobny podatek uchwalą.

Bardziej krewcy przedstawiciele zawodu rzeźnickiego domagali się „zbojkotowania" bekoniarzy przez niedostarczanie im ani jednej świni. W interesie polskiego eksportu, a zwłaszcza **rolnictwa,** które otrzymuje trochę lepsze ceny za żywiec pierwszorzędny, jest to nie do pomyślenia. Bojkot taki byłby zbrodnią!

Światlejsi doradzali miejscowym rzeźnikom, aby **przystosowali się do nowych warunków,** sami organizowali bekoniarstwo, wywóz zagranicę, a sprzedaż odpadków na miejscu na wspólny rachunek w miejscowych jatkach.

Porozumienia — wobec sprzecznych interesów hurtowników, odsprzedawców itp. — zupełnie nie osiągnięto. Natomiast wszyscy zgodni byli w tem, że na rzeźni bydgoskiej należy dążyć do ulepszeń technicznych i stworzyć laboratorjum do badania mięsa. Przy przeprowadzaniu **rewizyj policyjnych** w sklepach i warsztatach rzeźnickich obecni być powinni również fachowcy-rzeźnicy. Rewizje mają się odbywać także **w kuchniach hotelowych,** sprowadzających mięso z okolicy (podobno nie zawsze ono jest badane!) i **w sklepach kolonjalno-spożywczych,** gdzie wyroby mięsne często „pachną" mydłem, naftą i śledziami...

— **Rowerzysta najechany samochodem.** Dnia 22 bm. w godzinach między 19 a 20 przy ul. Gdańskiej, tuż za mostem kolejowym, obok wodociągów miejskich, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek najechania samochodem na przejeżdżającego drogą rowerzystę. W kierunku miasta jechał na rowerze p. Zygmunt Karbowiak zam. przy ul. Kościuszki 50, gdy niespodziewanie najechał na niego z tyłu samochód, nr. P. Z. 44606, który również zdążał w stronę miasta. Skutek najechania był fatalny, gdyż p. Karbowiak, prócz połamania roweru, doznał poważnych okaleczeń rąk, twarzy i szyi, oraz ogólnego wstrząsu. Rannego odstawiono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala. Policja przeprowadza dochodzenia.

Z walnego zebrania Sokoła III.

W ub. środę dn. 23 bm. w sali Lengninga odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Sokoła III-go, przy udziale 103 członków. Przewodniczył prezes p. Albrycht. Na porządku obrad była bardzo ważna sprawa połączenia dwóch wielkich gniazd sokolich śródmieścia w jedno gniazdo, mianowicie zarządy Sokoła I. i Sokoła III. postanowiły połączyć oba gniazda w jedną organizację, któraby liczyła około 800 członków.

Obrady zapowiadały się burzliwie, gdyż byli tacy, którzy z różnych względów sprzeciwiali się temu połączeniu. Po obszernej dyskusji odbyło się głosowanie. Znaczną większością głosów uchwalono połączenie, przeciw połączeniu nie głosował nikt, natomiast 22 członków wstrzymało się od głosowania.

Podobna uchwała ma zapaść w najbliższych dniach na walnem zebraniu Sokoła I.

ZJAZD
Okręgowy Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji w Bydgoszczy odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1930 roku.

PROGRAM:

O godz. 9 msza św. w kościele farnym.
O godz. 11 rozpoczęcie zjazdu w sali Hotelu Lengninga.

1. Zagajenie i wybór prezydjum.
2. Zatwierdzenie pełnomocnictw delegatów.
3. Wybór komisji matki.
4. Sprawozdanie Zarządu Okręgowego za rok sprawozdawczy: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej.
5. Udzielenie zarządowi absolutorjum.
6. Referat p. posła Bitnera na temat: „Sytuacja polityczna i taktyka Chrześcijańskiej Demokracji".
7. Dyskusja nad referatem.
8. Wybór Zarządu i Rady Okr. na rok 1930/31.
9. Wnioski.
10. Zakończenie.

Wypadek spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się z benzyną.

Jak należy być ostrożnym w obchodzieniu się z wszystkiemi płynami łatwopalnemi, dowodzi nowy wypadek, jaki się zdarzył dnia 23 bm. o godz. 14,30 w mieszkaniu p. Emmy Schühlke przy ul. Koronowskiej 66.

Podczas gdy p. Schühlke czyściła benzyną płaszcz, zbliżyła się niebacznie do rozgrzanej kuchni, skutkiem czego bańka z benzyną, którą p. S. trzymała w ręku, nagle eksplodowała, a płomienie palącej się benzyny jednej chwili ogarnęły ubranie p. S. Na krzyk kobiety zbiegli się sąsiedzi i dzięki ich pomocy zdołali płomienie stłumić tak, że p. S. odniosła tylko lekkie poparzenia i zniszczoną została garderoba.

Przybyła na miejsce straż pożarna oraz pogotowie ratunkowe, zaalarmowane przez sąsiadów, były już zbyteczne.

Poświęcenie nowej fabryki mebli.

Od dziesięciu lat w Bydgoszczy istniejąca pracownia artystycznych mebli p. **Wojciecha Błaszczyka,** b. prezesa T-wa Stolarzy Polskich w Berlinie, przeniesiona została do nowej, pięknej i przestronnej fabryki przy ulicy Marszałka Focha 11. Nową fabrykę, zaopatrzoną w najnowsze urządzenia techniczne, suszarnię drzewa, maszyny do obróbki drzewa, heblarnie mechaniczne i t. p., poświęcił ks. Łapka w dniu wczorajszym — jako dniu św. patrona, Wojciecha. Uczestnicy uroczystości niekłamany wyrażali podziw dla gotowych już prac, wykonanych w fabryce p. Błaszczyka. Wspaniałe sypialki, jadalki, pokoje męskie i inne czekają na transport daleko za Warszawę do dworów polskich. **Sława wyrobów stolarskich z Bydgoszczy** jest już w Polsce ustalona.

Życząc p. Błaszczykowi, aby nową fabrykę swą rozwinął ku chwale polskiej wytwórczości, składali mu jednocześnie z okazji 10-lecia istnienia firmy w Bydgoszczy — szczere życzenia pp. Grześkowiak, Dudkowski i Ronowicz — imieniem Izby Rzemieślniczej, prezes Rady Miejskiej p. Beyer, prezes T-wa Kupców p. Lewandowski i red. Nowakowski — imieniem „Dziennika Bydgoskiego".

Oszustwo na tle sprzedaży gospodarstwa rolnego.

Pan Józef Martelus z Kongresówki, obecnie zamieszkały w Toruniu, szukał do nabycia w tutejszem województwie odpowiedniego dla siebie gospodarstwa rolnego. Wyczytawszy w gazetach ogłoszenie pośrednika Lacha z Solca Kujawskiego, o różnych gospodarstwach do sprzedania, zgłosił się do niego, celem nabycia jednego z nich. Lach zaproponował p. M. bardzo korzystne nabycie gospodarstwa w Wysoce, powiatu wyrzyskiego, na które to gospodarstwo p. M. odrazu reflektował.

Pośrednik Lach dobrał sobie do pracy jeszcze kilku innych pośredników, z którymi obwoził p. M. po różnych zakamarkach w Bydgoszczy, aż wreszcie w jednym z nich przedstawił mu niejakiego Michała Kamieniarza, jako rzekomego właściciela gospodarstwa w Wysoce, przedstawiającego wartość około 20.000 zł. Warunki kupna gospodarstwa były tak korzystne dla p. M., że ten pełen zadowolenia nie sprzeciwił się wcale propozycji pośredników, aby tak „dobry interes oblać".

Całe więc towarzystwo zwiedzało jedną restaurację po drugiej, aż wreszcie w jednej z nich spisano prowizoryczną umowę, przyczem wyłudzono od p. M. kilka tysięcy zł, tytułem zadatku.

Aby jednak całej tej sprawie nadać pozory dobrych chęci, pośrednicy udali się w oznaczonym dniu z p. M. do notarjusza, który jednak zażądał od Kamieniarza dokumentów, jako istotnie jest on właścicielem gospodarstwa, a gdy Kamieniarz dokumentów tych nie przedstawił, umowa naturalnie do skutku nie doszła. Notarjusz polecił p. M. sprawdzić w sądzie, czy Kamieniarz jest rzeczywiście właścicielem gospodarstwa, a osobnicy, korzystając z chwili, ulotnili się. Pan M. sprawdziwszy w sądzie w Wyrzysku, że Kamieniarz wogóle nie posiada żadnego gospodarstwa i w księgach nie figuruje, zwrócił się ze skargą do policji, która dnia 21 bm. ujęła Kamieniarza i po przeprowadzeniu dochodzeń osadziła go w więzieniu sądowem do dyspozycji sądu.

Opera „Halka" w Teatrze Miejskim.

Bydgoszcz została literalnie zelektryzowana wiadomością o wystawieniu „Halki" w Teatrze Miejskim. Rojno jest przy kasie, większa część biletów już została wykupioną. Próby w pełnym biegu, piękne głosy solistów na tle doskonale śpiewającego chóru (przygotowali panowie Kowalik i Czyżewski) tworzą niezwykle harmonijną całość. Poloneza odtańczy 12 par w barwnych i stylowych polskich strojach, zakończy akt pierwszy Mazur, zaś trzeci akt będzie urozmaicony oryginalnemi tańcami góralskiemi. Chcąc uprzystępnić szerszej publiczności możność zapoznania się z naszą narodową operą, dyr. Stoma, pomimo wielkich kosztów, jakie pociąga za sobą wystawienie opery, naznaczył cenę biletów niezwykle niską. Przedstawienie „Halki" odbędzie się w poniedziałek dn. 28 bm. Niewielką ilość pozostałych jeszcze biletów sprzedaje kasa Teatru Miejskiego.

—o—

— **Osobiste.** Dr. Dziembowski wyjeżdża w dniu jutrzejszym na kongres chirurgów do Berlina, gdzie zabawi okrągły tydzień.

— **Sekcja Zdrowia Rodziny Wojskowej** Koło Bydgoszcz zawiadamia, że w sobotę dn. 26 bm. oraz w poniedziałek dn. 28 bm. w godzinach od 15—16-ej w poradni R. W. ul. Jagiellońska 26 odbędzie się przeciwospowe szczepienie dzieci rodzin wojskowych. Cena szczepienia 2 zł.

— **Wieczór kwitnącej wiśni.** W sobotę, 26. bm. w salach kasyna oficerskiego 62 p. p. przy ul. Marsz. Focha 78 odbędzie się zabawa p. t. „Wieczór kwitnącej wiśni" z tańcami urządzana staraniem i na cel Organizacji Przysposobienia Kobiet do obrony kraju pod protektoratem p. gen. Thommée. Organizatorki wieczoru dokładają wszelkich starań, aby ta pierwsza wiosenna zabawa w Bydgoszczy zapewniła szanownym gościom miłe spędzenie czasu. Ze względu na cel zabawy sale kasyna oficerskiego zapełnią się niewątpliwie doborową publicznością. Początek o godz. 20. Wstęp za zaproszeniem.

BIBLJOTEKA
WIELKICH PISARZÓW
T. T. JEŻ
(ZYGMUNT MIŁKOWSKI)
17 powieści w 4 serjach po 10 tomów.

Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł T. T. Jeża, bohatera w walkach o wolność orężem i piórem. Tematem jego powieści są dzieje Polski i krajów sąsiednich, historja Słowian bałkańskich z okresu ich walk z jarzmem tureckim, jak i obyczaje i poglądy XIX wieku.

Nakładem BIBLJOTEKI WIELKICH PISARZÓW wyjdzie 18 tomów Powieści Słowiańskich: „Dahijszczyzna", „Lat temu dwieście", „Miłość w opałach", „Narzeczona Harambaszy", „Rotułowicze", „W zaraniu". 12 tomów Powieści Historycznych: „Ci i tamci", „Pierwsze Boże Przykazanie", „Ojciec Nikon", „Starodubowska sprawa", „Za króla Olbrachta", „Z ciężkich dni". 7 tomów Powieści Obyczajowych: „Dyplomacja szlachecka", „Hryhor Serdeczny", „Komysznik", „Pamiętniki starającego się".

Dzieła T. T. Jeża ukazywać się będą po 10 tomów kwartalnie. Prenumerata kwartalna zgłoszona przed 1 lipca wynosi wraz z przesyłką Zł. 10.— dla dzieł broszurowanych, dla dzieł w oprawie z płótna angielskiego Zł. 18.—. Szczegółowy prospekt na żądanie.

M. ARCT
WARSZAWA

Echa włamania do mieszkania p. Priebe.

Donieśliśmy w wczorajszym numerze naszego pisma o włamaniu się złodziei do mieszkania p. Priebe przy ul. Zduny 14, gdzie dokonano kradzieży na sumę około 5.000 zł. Jak stwierdzono, włamywacze posługiwali się przy tej kradzieży samochodem który nawet zauważyła poszkodowana, wchodząc do mieszkania. Samochód stał w pobliżu miejsca włamania z przygaszonemi światłami, z czego przypuszczać należy, że szofer był w zmowie ze złodziejami. Skradziona bielizna odznaczała się przeważnie bogatemi haftami, jakoteż i firany, obrusy i t. d.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Od dziś wyświetla wielki podwójny program, a mianowicie potężny sensacyjny dramat o silnej treści, bogatej wystawie i niezwykłem tempie żywiołowej akcji p. t. **„Obrońca w masce"**, oraz nadzwyczaj ciekawy film p. t. „Naszyjnik za miljon dolarów". Razem 16 aktów. Początek o 6,30.

KRISTAL. Dziś premjera wielkiego dramatu, pełnego uczuć wzniosłych i miłości dziewczęcia, ciekawego tajników życia dzisiejszego świata p. t. **„Niewinny grzech"** z Collen Moore w głównej roli. Nadprogram humorystyczny.

NOWOŚCI rozpoczęło od wczoraj wyświetlanie wesołej szampańskiej farsy p. t. **„Księżniczka - modelka"**, przeróbka słynnej operetki Arnolda i Bacha, realizacji Richarda Eichberga. Film wyposażony został w najnowsze zdobycze techniki budzi podziw swą nowoczesnością i wspaniałą wystawą. W nadprogramie ciekawe zdjęcia „Krymu" w Rosji południowej, oraz „Wilanów". Powodzenie wielkie.

MARYSIEŃKA dziś poraz ostatni wyświetla dworski dramat z Ramonem Novarro w roli głównej p. t. **„Zakazany owoc".**

OKO wyświetla w dalszym ciągu wspaniały dramat p. t. **„Szatańska miłość"** i dwie komedje „Czworonożny profesor" i „Doktor Curum odmładza". Całość 15 aktów. Na scenie występy taneczne baletu Rovena i Castona oraz młodziutkiej tancerki Arbanówny.

PAW wystawia dziś przebój roku 1930 p. t. **„Truciciel"** z udziałem tytana srebrnego ekranu Conradem Veidtem. Niesłychane napięcie, nadzwyczajna gra. Film ten dziś będzie grany poraz ostatni.

WOJSKOWE wyświetla dziś, jutro i w niedzielę obraz p. t. **„Zdobywcy złota".** Dramat mocnego człowieka w walce z podłością, osnuty na rozgłośnej noweli Jacka Londona.

Kino Kristal
Pocz. o 7 i 9.

Dziś, w czwartek premjera!
Wielki melo dramat wytw. First National sezonu 1929/30. Pełna uczucia historja dziewczęcia, które, pragnąc zostać aktorką postanowiła poznać życie w najgorszych jego przejawach pt.

„Niewinny Grzech"

W rolach głównych: Urocza i dowcipna **Collen Moore** Antonio Moreno Gertruda Astor i inni.

Nadprogram:
Mik i Jerry jako kelnerzy
komedja pełna humoru w 2 akt.
Uczniowskie Figle
piękna komedja w 3 aktach.

— **Radjo i światło.** Dnia 25 kwietnia br. o godz. 19,30 w salonie wystawy Philipsa „Radjo i Światło" przy ul. Gdańskiej 147 zostanie wygłoszony odczyt pod tytułem „Zagadnienie idealnego odbioru". Zaproszenia otrzymać można pod powyższym adresem. Wstęp bezpłatny.

Włamanie do restauracji,

W nocy z 23 na 24 bm. nieznani złodzieje włamali się do restauracji p. Kadowa Walerjana w Bdryujściu, przy ulicy Litewskiej 13, gdzie skradli większą ilość różnych wyrobów mięsnych oraz pieczywa i ciast, nie stwierdzonej dotychczas wartości. — Nadmienić należy, że złodzieje dosyć często odwiedzają p. K. Dokonali oni bowiem w jego restauracji już kilkakrotnych kradzieży.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W. F. — Mogilno. 1) Wszyscy terminatorzy muszą uczęszczać do szkół dokształcających, gdyż bez dowodu odbycia kursu nie zostaną dopuszczeni wogóle do egzaminów. 2) 5 klm. jest przestrzenią, w której obowiązkowo winni oni korzystać z kursów dokształcających. 3) Tak. Dla metalowców wzgl. ślusarzy odbędzie się taki kurs w Gnieźnie w czasie od 14—26 lipca br. Dla terminatorów zaś zawodów spożywczych odbędzie się kurs dokształcający w Mogilnie od 14—26 lipca br. Bliższych szczegółów udzielić może Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 60.

K. Szymański — Śląska 5. 1) Szkoła Morska w Tczewie. 2) Po informacje dalsze należy się pod wskazanym adresem zwrócić.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

BACZNOŚĆ!

SIERNIECZEK, KAPUŚCISKO—ŁĘGNOWO i BRDYUJŚCIE!

Niniejszem przypomina się wszystkim zarządom towarzystw miejscowych, że w sobotę 26 bm. odbędzie się o godz. 19 w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej 25 ogólne zebranie.

Sprawy ważne już raz omawiane, oprócz tego wybór nowego zarządu.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

DO WSZYSTKICH FILJI!

W niedzielę 27 bm. obchodzi filja pracowników Elektrowni i Tramwajów uroczystość poświęcenia sztandarów, w której wszystkie filje winne wziąć udział pod sztandarami.

Zbiórka w ogrodzie Kocerki o godz. 9,15 przed południem.

Zarząd Okręgowy.

Kredyty dla rybołóstw jeziorowych i stawowych Wielkopolski i Pomorza.

Związek Organizacyj Rybackich Rzeczypospolitej Polskiej donosi nam, że w celu przyjścia z pomocą naszemu rybołóstwu stawowemu i jeziorowemu, Państwowy Bank Rolny uruchomił w sezonie wiosennym roku bieżącego kredyty na dokarmienie ryb w gospodarstwach stawowych i kredyty na kupno szlachetniejszego narybku, kupno sieci itp. cele dla rybołóstw jeziorowych, w nieco szerszych rozmiarach, aniżeli to miało miejsce w latach poprzednich.

I. **Kredyt na dokarmienie ryb w gospodarstwach stawowych:** dla Wielkopolski przydzielono 30.000,— zł, dla Pomorza 10.000,— zł.

Warunki kredytu:

a) Kredyt będzie udzielony bezpośrednio przez Oddziały Państw. Banku Rolnego w Wielkopolsce przez Oddział Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu, poszczególnym rybołóstwom, bądź za pośrednictwem lokalnych instytucyj kredytowych. Wybór jednego z tych sposobów w poszczególnych wypadkach pozostawiony został uznaniu Oddziałów Państw. Banku Rolnego.

b) Wysokość kredytu uzależniona jest od obszaru danego gospodarstwa rybnego i jego wydajności, przyczem nie powinny one w zasadzie przekraczać 125,— zł na 1 ha przestrzeni zalewu w/g stanu z roku zeszłego oraz zł 20.000,— na jedno rybołóstwo. Przy ustaleniu przestrzeni rybołóstw Oddziały Państw. Banku Rolnego żądać będą opinji Towarzystwa Rybackiego.

c) Spłata kredytu nie może wybiegać poza termin 31. XII. 1930 r.

d) Oprocentowanie kredytu stosowane będzie w/g stawek normalnych, obowiązujących każdocześnie w Państw. Banku Rolnym.

e) Zabezpieczenie kredytu w/g normalnych zasad, przyjętych w Państw. Banku Rolnym.

II. **Kredyty dla Rybołóstw Jeziorowych,** na zakup sieci, obsady szlachetniejszym narybkiem itp. cele: dla Wielkopolski przydzielono 100.000,— zł, dla Pomorza 150.000,— złotych.

Ustalono następujące warunki tego kredytu:

1. Kredyt będzie udzielony za pośrednictwem lokalnych instytucyj kredytowych, a w wyjątkowych wypadkach bezpośrednio przez Oddział.
2. Wysokość kredytu ustala się w zależności od udowodnionych potrzeb danego rybołóstwa i jego zdolności kredytowej. Kwestję żądania opinji zrzeszeń rybackich o petencie postawiono uznaniu Oddziałów Państw. Banku Rolnego; dla Wielkopolski w Poznaniu, — dla Pomorza w Grudziądzu.
3. Spłata kredytów nie może wybiegać poza termin 15. III. 1931 r.
4. Oprocentowanie kredytu i zabezpieczenie normalne (analogiczne jak przy kredytach na dokarmianie ryb).

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy podaje powyższe do wiadomości właścicielom i dzierżawcom rybołóstw jeziorowych i stawowych w celu spiesznego skorzystania z nadarzającej się sposobności uzyskania kredytu.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 23 kwietnia 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	55,00— 00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—95,50
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt.	45,00 —000,00
5% Pożyczka premjowa serja II	00,00— 76,00
Herzfeld Viktorius I em.	29,00— 00,00

Tendencja: Spokojna.

Bank Polski płacił w dniu 24. 4. 30 za:

dolary amerykańskie	8.84¾—8.85¾
funty szterlingów	43.20¼
franki szwajcarskie	172.22
franki francuskie	34.86
marki niemieckie	212.06
guldeny gdańskie	172.71
szylingi austrjackie	125.20
liry włoskie	46.59½
korona czeska	26.33.

Giełda warszawska

dnia 23 kwietnia 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	121,25 000,00 000,00

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	000,00—117,00
Bank Polski	172,50—175,50
Siła i Światło	102,00—000 00
W. T. F. Cukru	30,50— 00,00
Firley	(36,00—000,00
Lilpop	00,00— 25,50
Modrzejów	09,60— 09,75
Ostrowiec	00,00— 69,00
Starachowice	00,00— 19,50

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 23. 4. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	21,25—20,75
Pszenica	38,50—39,50
Jęczmień przemiałowy	23,50—23,00
Jęczmień browarowy	23,50—25,50
Owies	19,75—20,75
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—36,00
Mąka pszenna 65 proc.	59,50—63,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	12,50—13,50
Otręby pszenne	15,50—14,50
Wyka latowa	27,00—29,00
Peluszka	23,00—25,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Viktorja	31,00—36,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Seradela	24,00—28,00
Koniczyna czerwona	150,00—170,00
Koniczyna biała	200,00—240,00
Koniczyna szwedzka	170,00—200,00
Koniczyna żółta ołuszcz.	120,00—135,00
Koniczyna żółta w łuskach	055,00—060,00
Przelot	100,00—120,00
Inkarnatka	200,00—220,00
Tymetousz	42,00—50,00
Rajgras angielski	130,00—150,00
Tatarka	25,00—27,00

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 23. 4. 1930 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	132—138
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	120—124
Mięsiste tuczone starsze	000—000
Miernie odżywione	000—000
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	126—130
Tuczone mięsiste	114—118
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	100—106
Miernie odżywione	100—096
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	124—128
Tuczone mięsiste	110—114
Nietuczone, dobrze odżywione	096—100
Miernie odżywione	080—076
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	128—134
Tuczone mięsiste	114—120
Nietuczone, dobrze odżywione	100—106
Miernie odżywione	096—094
Młodzież:	
Dobrze odżywione	100—104
Miernie odżywione	096—100

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	160—166
Tuczone cielęta	150—158
Dobrze odżywione	140—130
Miernie odżywione	120—116

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	144—154
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	120—124
Dobrze odżywione	110—000
Miernie odżywione	000—000

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	236—240
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	230—234
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	222—228
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	210—216
f) maciory i późne kastraty	204—208
Świnie bekonowe	222—228

Poradnik dla rolników.

O uprawie tytoniu w 1930 roku.

Kary, spadające na rolników, związane z nielegalną uprawą tytoniu, pochodzą w większej części stąd, że większość nie interesuje się wcale rozporządzeniami, dotyczącemi uprawy tytoniu. Otóż aby w roku bieżącym tego uniknąć, radzimy tym, którzy się z treścią rozporządzenia p. Ministra Skarbu z dnia 23 lutego 1930 roku o uprawie tytoniu w roku 1930 (Dz. U. R. P. nr. 13 z dnia 28 lutego br.) nie znają.

Dla wiadomości naszych czytelników podajemy najważniejsze punkty, gdyż rozporządzenie to jest obszerne, tak, że całości podać nie możemy. A więc, w rozporządzeniu tem wymienione są: okręgi, powiaty i gminy, w których dozwolona jest uprawa tytoniu, a mianowicie rolnicy, którzy posiadają zdolność do działań prawnych, prowadzą gospodarstwa rolne zawodowo i samodzielnie w okręgach upraw tytoniu i t. p. Tym, którzy prowadzą wspólne gospodarstwo rolne, może być udzielone tylko jedno pozwolenie. Nie mogą uprawiać tytoniu: 1) osoby skazane prawomocnie za naruszenie przepisów, np. w przedmiocie opłat celnych i obrotu towarowego z zagranicą, obrotu towarowego z wolnem miastem Gdańskiem i monopolu tytoniowego; 2) osoby, które uprawiając tytoń w roku 1929 na podstawie urzędowego pozwolenia, nie stosowały się do przepisów o uprawie tytoniu lub do zarządzeń, wydanych w przedmiocie jego uprawy przez Dyrekcję Polskiego Monopolu Tytoniowego i podległe jej urzędy, zakłady i organy. Dalej w rozporządzeniu mamy podany najniższy wymiar powierzchni gruntowej dla plantacyj tytoniu, oraz urzędy powołane do udzielania pozwoleń. Zgłoszenia na pozwolenia na uprawę tytoniu należy składać w urzędach względnie zakładach monopolu tytoniowego, wymienionych w tem rozporządzeniu najpóźniej do dnia 1 maja br.

Dalej rozporządzenie wyjaśnia, co ma czynić plantator w razie zmiany użytkowej gruntu, wskutek sprzedaży, wydzierżawienia i t. p. Ci, którzy zaniechają uprawy tytoniu, obowiązani są zwrócić otrzymane pozwolenie najdalej do końca maja 1930 roku właściwemu organowi monopolu tytoniowego, który to pozwolenie wydał. Plantator obowiązany jest uprawiać tytoń na gruncie, oznaczonym w pozwoleniu i na takiej przestrzeni, jaka jest w tem pozwoleniu wymieniona. Grunt winien stanowić jednak nierozdzielną całość oraz posiadać możliwie kształt prostokąta. Zmiana gruntu może nastąpić tylko za uprzedniem zezwoleniem urzędu względnie zakładu monopolu tytoniowego, który wydał pozwolenie. Podania o zezwolenie na zmianę gruntu należy składać do dnia 15 maja 1930 r. Również nie można zwiększać plantacyj bez zezwolenia urzędu względnie zakładu monopolu tytoniowego. Zezwolenia na powiększenie plantacyj tytoniowych mogą być udzielane najpóźniej do dnia 30 IV 1930 roku. Zmniejszenie plantacji tytoniowej poniżej wymiaru, oznaczonego w pozwoleniu bez ważnych powodów może pozbawić plantatora prawa uprawiania tytoniu w roku następnym. Za powody usprawiedliwiające mogą służyć: posucha, powódź, zniszczenie rozsady tytoniowej i t. p.

O tych wypadkach trzeba donieść w przeciągu 8 dni urzędowi, względnie zakładowi monopolu tytoniowego. Plantator obowiązany jest uprawiać tytoń gatunku dozwolonego do uprawy w odnośnym okręgu, względnie miejscowości. Nasienie do uprawy tytoniu wydają urzędy i zakłady monopolu tytoniowego bezpłatnie. Produkcja ilości odrostowych jest zabroniona. Pozwolenie na ich uprawę może wydać urząd względnie zakład monopolu tytoniowego.

W końcu rozporządzenie mówi o produkcji nasienia i o tem, jakie części rośliny należy zniszczyć oraz co przedsiębrać po zbiorze tytoniu. Państwowe zakłady tytoniowe, szkoły rolnicze i zarządy publicznych ogrodów botanicznych mogą uprawiać tytoń bez formalnego pozwolenia, obowiązani są jednak zawiadomić o tem dyrekcję polskiego monopolu tytoniowego najpóźniej do końca czerwca br. Rozporządzenie cytowane weszło już w życie od lutego br.

Kronika gospodarcza.

Mościce będą wyrabiały saletrę wapniową.

W min. rolnictwa odbyła się z udziałem przedstawicieli nauki rolniczej oraz delegatów państw. fabryki związków azotowych w Mościcach konferencja w związku z zamierzonem przez tę fabrykę podjęciem produkcji saletry wapniowej.

Uczestnicy narady wyrazili jednomyślną opinję, że produkcja tego artykułu, który dotychczas nie był w kraju wytwarzany, a jednak znany jest dobrze w szerokich sferach rolników, odpowiada całkowicie interesom rolnictwa polskiego.

Dalsza zniżka cen drzewa.

Dyrekcja Administracji Lasów Państwowych skłonna jest w okresie poświątecznym **obniżyć ceny drzewa.** Będzie to **dalsza zniżka cen,** gdyż w ostatnich czasach Dyrekcja Lasów Państwowych uskuteczniała we wszystkich okręgach, a szczególnie w okręgu warszawskim szereg sprzedaży drzewa po cenach o **25—40 procent niższych.** Ta tendencja zniżkowa cen drzewa Dyrekcji Lasów Państwowych tłumaczy się zmniejszonym popytem drzewa wobec zamknięcia okresu zimowego tarcia drzewa.

Przygotowania do sezonu zimowego w Łodzi.

Na łódzkim rynku materjałów wełnianych w ciągu ostatniego tygodnia panował nastrój już wybitnie świąteczny. Wszystkie fabryki w związku z obecnym okresem przejściowym między zakończonym sezonem letnim, a mającym się rozpocząć sezonem zimowym, z drugiej zaś strony wobec świąt, wszystkie fabryki tej branży są obecnie całkowicie unieruchomione. Jeżeli chodzi o przebieg sezonu letniego, to naogół kształtował się on bardzo niepomyślnie, wypłacalność bowiem klijenteli uległa bardzo poważnemu pogorszeniu i fala protestów wekslowych była tutaj ogromna.

Za jedyny objaw pomyślniejszy uważać należy fakt, że zapasy towarów na składach fabrycznych, jeżeli chodzi o towary letnie **nie są zbyt wielkie,** produkcja bowiem była i tak bardzo ograniczona, fabrykanci bowiem nie chcieli unieruchamiać w towarach tak drogiego obecnie pieniądza. Okres przejściowy w branży wełnianej winien się skończyć zaraz po świętach, w którym to terminie większość fabryk tutejszych zacznie przygotowywać już kolekcje towarów zimowych. Sezon zaś zimowy winien, według przewidywań tutejszych dostawców, rozpocząć się w początkach miesiąca maja.

Ładunki na kolejach stale się kurczą.

Cyfry odzwierciedlające przesilenie gospodarcze.

Poważne zmniejszenie się przewozów kolejowych w najważniejszych działach transportów towarowych najwierniejszem jest odbiciem przeżywanego przez kraj przesilenia gospodarczego.

Dane statystyczne Min. Komunikacji o dokonanych przewozach kolejowych w marcu r. b. wykazują w porównaniu z tymże miesiącem 1929 i 1928 r. znaczne zmniejszenie ładunku we wszystkich działach transportów towarowych. W nawiasie podajemy odpowiednie cyfry naładunku w marcu 1929 i 1928 roku. **Ogółem przewieziono dziennie przeciętnie w marcu b. r. 13.304 wagonów 15-tonnowych (16.557 — 17.569).** W tej liczbie na polskich kolejach państwowych naładowano 11.292 wagonów (14.191 — 14.935). Z pośród poszczególnych ładunków przewieziono w marcu dziennie średnio: węgla, koksu i brykietów — 4.058 wagonów (5.899 — 5.613), ropy i produktów naftowych — 189 (213 — 221), zboża — 353 (455 — 385), drzewa obrobionego i nieobrobionego — 1.121 (1.230 — 1.894) i t. p.

Wyjątek stanowią tylko naładunki cukru z cukrowni, które wykazują pewne zwiększenie.

Wódka podrożeje o 10 procent.

Min. skarbu zdecydowało podwyższyć ceny wyrobów Monopolu Spirytusowego. Podobno podwyżka ma wynosić około 10 proc. i wprowadzona będzie od 1 maja (urzędowo jeszcze ani wysokości podwyżki, ani terminu jej wprowadzenia nie ustalono).

W r. z. Państwowy Monopol Spirytusowy sprzedał 613.250 hektolitrów spirytusu 100 proc.; **sprzedaż spirytusu wzrasta z roku na rok;** w roku 1927 sprzedano 501.370 hl., w roku 1928 zaś 596.290 hl.

Wzrost spożycia spirytusu trunkowego zaznaczył się w woj. zachodnich: w woj. poznańskiem spożycie wynosiło 2,03 litra na mieszkańca (w r. 1928 tylko 1,90 litra), w pomorskiem 1,69 (1,57), w śląskiem 1,73 (1,27).

Natomiast spadło spożycie spirytusu w woj. południowych: krakowskiem 1,68 (1,85), lwowskiem 0,95 (1,04), stanisławowskiem 8,86 (0,96) i tarnopolskiem 0,80 (0,85).

Przoduje w pijaństwie Warszawa, wypijająca 5,70 litrów na głowę w r. z. (w r. 1928 tylko 4,88 litra).

Min. skarbu podnosi cenę spirytusu uważając, że wódka jest u nas za tania. Wzrost ceny odbije się na spadku spożycia bez uszczuplenia dochodów skarbu, które wynosiły w r. z. z Monopolu Spirytusowego 589,3 milj. zł.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w piątek, 25. bm. wiecz. o godz. 8 w sali hotelu Lengninga. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Tow. Uczniów Kupieckich. W niedzielę, 27 bm. wycieczka. Zbiórka o godz. 2 po poł. przy Ekspedycji Towarowej. Sympatycy i goście mile widziani.

Bydgoski Klub Wioślarek. Dnia 30 bm. odbędzie się w sali hotelu Lengninga o godz. 18 zebranie zarządu, a o godzinie 19-tej plenarne zebranie. Ze względu na bardzo ważne sprawy obecność wszystkich członkiń konieczna.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zebranie zarządu dzisiaj w sekretarjacie o godz. 19. Plenarne zebranie odbędzie się w Strzelnicy 6 maja br. o godz. 20. Sekretarjat czynny codziennie od godz. 19. Zapisy na członków wycieczki do Poznania na Targi Międzynarodowe przyjmuje się w sekretarjacie.

Stow. Młodych Polek „Szarotka“. Zebranie w piątek 25 bm. o godz. 7 wieczorem w salce zebrań.

Zebranie nadzwyczajne Sodalicji Marj. Panien w czwartek, 24 bm. o godz. 6,30 w Zakładzie Św. Florjana.

Kat. Tow. Robotników przy kościele Św. Trójcy. Zebranie plenarne w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 4,30 w Domu Katolickim na Wilczaku.

S. M. P. „Gwiazda“, kółko amatorskie. Dziś 24 bm. o godz. 20,15 odbędzie się próba teatralna, na którą powinni się wszyscy stawić.

S. M. P. „Promyk“. Wychowanie fizyczne oddz. młod. rozpoczyna się w czwartek, dn. 24 bm. Zbiórka o godz. 5,30 w ognisku. W piątek 25 bm. rozpoczyna się wychowanie fizyczne oddziału starszego. Zbiórka o godz. 5,30 w ognisku. Lekcje robótek w piątek, 25 bm. o godz. 6 w ognisku.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Członkowie, pragnący otrzymać zaproczenia dla gości na bal, zechcą adresy proszonych przez siebie gości oddać w firmie W. Ramisch, ul. Gdańska 5.

Tow. Terminatorów, Bydgoszcz. W sobotę, dnia 26 bm. odbędzie się spowiedź, zaś w niedzielę 27 bm. wspólna komunja św. o godz. 8 u Fary. — Zbiórka kółka scenicznego w piątek, dnia 25 o godz. 7,30 w Domu Czeladzi.

Klub Sportowy „Polonia“. Zebranie zarządu i komisji przygotow. obchodu 10-lecia odbędzie się dziś w czwartek, o godz. 7 wiecz. w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

Związek Pracowników Kupieckich. Nadzwyczajne walne zebranie w czwartek, 24 bm. o godz. 20-ej w hotelu Lengninga. Z powodu ważnego porządku obrad, przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani.

„Dzwon“. W czwartek, lekcja całego chóru o godz. 8 w auli szkoły na Okolu. Z powodu zbliżającego się koncertu, komplet konieczny.

Tow. Przemysłowo - Rzemieślnicze. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, 25. bm. o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej. Zebranie zarządu o godz. 7.

O. P. N. „Gwiazda“. Zbiórka sędziów z poszczególnych towarzystw zaproponowanych przez zarząd na 10-lecie oddziału w dniu 25. bm. o godz. 20 w restauracji „Pod Aeroplanem“ ul. Nakielska, celem poinformowania się i odebrania listy zawodników.

S. M. P. i O. P. N. „Gwiazda“. Zebranie miesięczne odbędzie się 24. bm. o godz. 19,30 w salce przy kościele Św. Trójcy.

HUMOR i SATYRA.

Kara à conto.

Przez omyłkę zatrzymano więźnia o tydzień dłużej, niż przewidywał wyrok.

— Bardzo mi przykro — uniewinnia się dozorca więzienia.

— Nic nie szkodzi. Tylko niech pan dyrektor ten tydzień zapisze na konto przyszłej mojej kary.

Dał się złapać.

Wacuś nie poszedł do szkoły, dzwoni więc do kancelarji szkolnej i starając się mówić grubym głosem, powiada:

— Proszę pana dyrektora, mój syn Wacław jest niezdrów i dziś do szkoły nie przyjdzie.

Dyrektorowi głos rozmówcy wydał się jakiś nienaturalny, zapytuje tedy:

— Kto mówi?

— Mój tatuś... — pospieszył z zapewnieniem Wacuś.

Michaś zna się na rzeczy.

— Kto z was, moje dzieci, powie, czem się mógł zajmować Noe, podczas pobytu w arce?

Podnosi rękę Józio z ostatniej ławki.

— No, mów...

— Mógł się zajmować łowieniem ryb na wędkę.

— Owszem, dobrze — chwali nauczyciel — rzeczywiście mógł się zajmować łowieniem ryb.

Na to podnosi rękę Michaś, sąsiad Józia.

— A co ty powiesz? — pyta się nauczyciel.

— Mojem zdaniem, to Noe łapaniem ryb na wędkę mógł się zajmować tylko bardzo krótko, bo przecież miał w arce wszystkich stworzeń po parze, a na dwie glisty to niewiele ryb można złapać...

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wózki
dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport“ 3 Maja nr. 19, tel. 7. Wykonuje reperacje. 6004

SPRZEDAŻE

Resztówka
265 mórg, 1/2 klm. od miasta, cudowne położenie, pałac, 14 pokoi, w parku i ogrodzie. Budynki gospodarcze oraz robotnicze w najlepszym stanie, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, światło i siła elektryczna, cena 150 tys. zł, wpłaty 100.000 zł lub zamiana na dom poleca „Polonia“ Dworcowa nr. 17, tel. 698. 6010

Okazja! 10366
Gospodarstwo 46 mórg ziemi I klasy z powodu starości na sprzedaż, cena 26,000, wpłaty 15,000 zł. Bliższe informacje Wachowiak, Toruńska 154.

73 mórg
buraczanej ziemi, budynki murowane, blisko stacji, 2,500 zł sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. 6000

Piekarnia
tanio do oddania. Zgłosz. Kulczyński, Warlubie pow. Świecie. 10410

Skład
kolonjalny w powiatowem mieście Wielkop. przy rynku wraz z mieszkaniem, meblami (sypialka, kuchnia) i towarem, z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Oferty do Dzien. Bydg. Toruń pod „Spieszne“. 10397

Składy
kolonjalne wolne mieszkanie od 2500 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. 6008

Dom
2 ptr. z składami, w centrum Bydgoszczy, dochód 1.400 zł miesięcznie, cena 120.000 zł. Dom 2 ptr. nowoczesny cena 35.000 zł. Wila 5 pokojowa z ogrodem, cena 16.000 zł i dużo innych na korzystnych warunkach poleca „Polonia“ Dworcowa 17, tel. 698. 6009

Skład
komisowy dobrze zaprowadzony bezkonkurencyjny z towarem i mieszkaniem zaraz sprzedam. Leski, Gniezno, Tumska 6. 10391

Dom
mieszkalny z czteroma lokatorami z wolnem mieszkaniem i składem z powodu choroby na sprzedaż, cena 20.000, 50% wpłaty, reszta na hipotekę. Nalazek, ul. Chrobrego 13. (5988

Skład
bławatów, konfekcji, duże mieszkanie, bez odstępnego, towar według faktury, obrót 12.000, dzierżawa 200 zł miesięcznie. „Rolpol“ Bydgoszcz, Gamma 2. 5981

Kamienicę
III ptr. komfortową, ogród 60 000, wpłaty połowę, sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. 6001

Skład
2 pokoje z kuchnią z powodu wyjazdu oddam zaraz. Wiadomość filja Dz. Bydg. 6002

Piekarnię 10392
restauracja, kolonjalka, cały dom wolny, cena 17.000 zł, wpłata 7.000 zł sprzeda Sokołowski Sniadeckich 40. 6006

Sklep
żywnościowy z mieszkaniem, wśródmieściu sprzedam. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 5998

5500 zł
sprzedam dom na Bielawkach. Sokołowski, Śniadeckich 40. 6007

Maszynę
do szycia za 60 zł sprzedam. Wachowiak, Toruńska 154. 10365

Na sprzedaż
warsztat ślusarski z powodu objęcia ojcowizny. Pomorska 58. 5994

Gramofon
rower nowy, pies biały szpic i kanarki sprzeda tanio Bruszyński, Sniadeckich 21 w podw. (5982

Okazyjnie
na sprzedaż sypialnia, kuchnia i jadalnia lub bufet, kredens. Poznańska 4 w podw. (10368

Dla
jarmaczników, domokrążców skupujących stare żelazo i szmaty mam stosowne artykuły po najprzystępniejszych cenach. Szarowski, Dworcowa 10. 5989

Sprzedam
tanio wózek dziecięcy, krzesło dla dzieci, huśtawkę pokojową, łóżko dziecięce z materacem, Baby-kosz. Malak, ul. Promenada 3, II piętro. (10388

Rower
damski, męski tanio. Pomorska 60, podwórze. 5991

Meble
Bufet, kompl. kuchnie nowe i używane, szafy, szafonierki, stoły rozsuwane, łóżka kompl. dębowe, nowe leżanki, kanapy, rowery, lustra itd. Skład ul. Chrobrego 12. (5980

POSADY WOLNE

Młody
pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. S. Kalina Kościuszki 58. 5997

Ekspedjentki
dwie z dłuższą praktyką do rzeźnictwa zaraz potrzebne. Lewiński, Toruń. Król. Jadwigi 24. (10399

Dziewczyna
uczciwa, pewna we wszelkich pracach domowych i gotowaniu, potrzebna od 1 maja. Posada stała. Of. z odpisem świadectw i podaniem wynagrodzenia uprasza Stanisława Bittnerowa, Grudziądz, Stara 23. 10395

Dziewczę
młode do lekkich prac domowych bez spania potrzebne. Ul. Kordeckiego nr. 34b, parter. 5996

Krawcowe
uczennice potrzebne. Bocianowo 47, I lewo. 5984

Poszukuję
2 uczni zaraz. W. Kozicki, mistrz krawiecki, Nakło, Plac Mieczysława 90. 10405

Poszukuję
panienki z kaucją, bufet na rachunek. Dom z powodu starości korzystnie sprzedam. Spieszne zgłoszenia Handkiewicz, Wałowa 15, Inowrocław.

Dobra
krawcowa do szycia w dom, może się zgłosić w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. (10380

Kucharka
dobra i uczciwa zna się na gospodarstwie domowem, przyjmie posadę u starszego małżeństwa względem starszego pana od 1. 5. 30 r. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „A. W.“ 10377

Kucharka
znająca dobrą kuchnię, lubiąca czystość potrzebna od 1 maja. Swiadectwa, z podaniem warunków do Dzien. Bydg. pod „Kucharka“. 10312

Służąca
litylko z dobremi świadectwami potrzebna, ul. Gdańska 53, 1 lewo. (5987

Dziewczyna
potrzebna od 1 maja do prac w ogrodnictwie na stałe, na pensję miesięczną i całkowite utrzymanie, tylko z wioski. Skibiński, Bydgoszcz. Koźmiana nr. 6, koniec ulicy Kujawskiej. 10402

Służąca
do restauracji od 1 maja br. potrzebna, reflektuje się na takie, które już w restauracji pracowały. Zgł. „Esplanada“, Gdańska 143. 5990

Służąca
z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Zgłosz. Grabowska, Pomorska 12. 10387

Poszukuję
biegłą marszantkę zarazem ekspedjentkę, pannę która szyje i umie gotować. Lubomska, Grudziądz, Rynek 21. (10396

POSADY POSZUKUJĄ

Panna
lat 26, obeznana z wszelką pracą w gospodarstwie domowem poszukuje posady jako gospodyni najchętniej w Bydgoszczy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Pracowita“. 10378

Szofer
z dwuletnią praktyką z dobrem świadectwem poszukuje zaraz posady. Zgłosz. pod „Szofer“ do Dz. Bydg. Grudziądz. 10394

Kaucję
2 tys. zł, listę hipoteczną na 15 tys. mogę złożyć temu, który mi da dobrą posadę. Of. proszę skierować do Dz. Bydg. Toruń, pod „Posada“. (10401

Młynarz
z długoletnią praktyką, umiejący wykonać wszelkie prace wchodzące w zakres młynarstwa, poszukuje posady jako samodzielny. Zgłoszenia Fr. Winnicki, Lubicz, pow. Toruń. 10400

Panienka
z ukończoną szkołą wydziałową i kursem handlowym. szuka posady ekspedjentki, kasjerki lub t. p. najchętniej z całem utrzymaniem. Of. do Dz. Bydg. pod „Panienka“. 10404

Rzemieślnik
Pomorzanin, samotny, lat 50, posiada kaucję, poszukuje pracy zaufania. Zgł. pod „467“ do Dzien. Bydg. Toruń. (10398

DZIERŻAWY

Dzierżawy
800 mórg, 250 mórg, 100 mórg, 84 mórg, 45 mórg, korzystne warunki. Nowakowski, Dworcowa 69. biuro centralne. (5999

Warsztat
instalatorski z przyległem biurem zaraz do wydzierżawienia. Gdańska 53, I. 5986

MIESZKANIA

Mieszkanie
4 pokojowe z przynależnościami wynajmę. Właśc. Cieszkowskiego 2, II ptr. 6003

Mieszkanie
3 lub 2 pokoje, kuchnia poszukuję, wypożyczę 10,000 na hipotekę. Oferty pod „Grunwaldzka“ do Dz. Bydg. 10373

Mieszkanie
4 pokoje i kuchnia natychmiast do odstąpienia. Zgł. Wełniany Rynek 13, 1 p. lewo. 10406

Jest
do wynajęcia 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią w Solcu Kujawskim, Kościuszki 2 u Piskorskiego. Czynsz dzierżawy za rok zgóry. 10301

POKOJE

Pokoju
umebl. osobne wejście poszukuje. Of pod „Słoneczny“ do filji Dz. Bydg. 5983

Ładny
umebl. pokój lepszemu panu lub pani wynajmę. Pomorska 22, I prawo. 5985

Pokój
dobrze umebl., niekrępujący dla panny wynajmę. Adres w filji Dz. Bydg. 5993

Pokój
elegancki dla kulturalnych pań lub panów od 1 maja z utrzymaniem. Marcinkowskiego 10 I piętro prawo. (5992

Umeblowane
pokoje ewent. razem położone z telef. do wynajęcia. Dworcowa 18a, II pr. 9952

RÓŻNE

Unieważniam
weksel na zł 50, płatny 17 lipca 1930 r., wystawca Jan Gryza, Jarantowice p. Wąbrzeźno, żyrowany przez Fa. „Polar“, fabr. chem. Bydgoszcz, Nowy Rynek 11, skradziony wraz z czekiem na P. K. O. i gotówką z skrzynki listowej M. Kasy Chorych dnia 19. bm. 10370

Zgubiona
książeczkę wojskową unieważniam. Antoni Michalski. 10363

POLECENIA

Akuszerka
udziela porad przed porodem i po porodzie, ul. Sienkiewicza 1a. (5711

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Kawiarnia
Ziemiańska, Pomorska 5. Jedyna okazja zjedzenia dobrego obiadu. P. p. urzędnicy, wojskowi, oraz wszelkie stowarzyszenia otrzymują wygodne zniżki abonamentowe. Kuchnia mięsna i jarska — warszawska. (5974

Obrazy
lustra najlepiej, najtaniej kupuje się za gotówkę i na raty. Józef Mruk, Ks. Skorupki 103, Długa 51. Także szklarnia, oprawa obrazów, luster. 8451

Prace
budowlane wykonuje najkorzystniej, kosztorysy bezpłatnie. Budowniczy Wojciechowski, Chocimska 17 tel. 1302. (10315

Płyty
chodnikowe każdej ilości oddaje Wojciechowski, Chocimska 17. Tel. 1302. (10314

Jaja
wylęgowe, złoty Orpinton, Rhode Island Red (Karmazyny) ameryk. Leghorny. Cena za 1 jajo 1 zł, opakowanie w koszykach do 30 sztuk 1 zł, wysyłki zaliczka. Zarodowa Hodowla Kur, F. Marcin Reibe, Nowawieś p. Dąbrowa k. Mogilno. (10335

SPRZEDAŻE

36 mórg
ziemi buraczanej z budynkami i inwentarzem, wpłaty 10,000 zł pilnie sprzeda Kieliszek, Plac Piastowski nr. 12. 6012

Stara Wieś.
Piękne parcele leśne są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem. Komunikacja dogodna. Stacja kolei na miejscu w lesie. Starodrzew do 100 lat. Działki wszystkie zalesione od 750 m² do 3.000 m². Sprzedaż na raty. Zgłoszenia i informacje: Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej — Dział parcelacji, Warszawa, Zabia 4, tel. 2-80. Na żądanie szczegółowe prospekty. (2465

Dom
sprzedam, mieszkanie wolne. Czarneckiego 2. 10313

Dom
z ogrodem i rolą zaraz lub później na sprzedaż. Emma Jaschik, Rawicz, ul. Grunwaldzka 367. 10321

Plac (10308
morgowy bud. w pięknym położeniu na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg.

Restauracja
dobra zaraz na sprzedaż. Of. upr. pod „G. D." do filji Dz. Bydg. 5978

Komfortowy
dom — Cieszkowskiego 6, sprzeda Wojciechowski. Telefon 1302. (10316

Domek
mórg ogrodu sprzedam. Wiadomość w Dz. Bydg. 10338

Dom
w rynku sprzedam tanio, skład, mieszkanie wolne. Wesołek, Koronowo, Rynek. (9362

Skład
cukierków z przyległym pokojem i ubikacją nadający się na każdą branżę sprzeda tanio Grundtke Sniadeckich 33 róg Dworcowej. (10381

Kolonjalkę
z mieszkaniem sprzedam. Adr. wsk. Dzien. Bydg. 10357

Kamienica
III piętrowa, narożnikowa, z interesami, roczny dochód 19,200 zł, miasto powiatowe, cena 200.000 lub zamiana na majątek ziemski, wiele innych objektów poleca Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Młyn
parowy, 150 ctr. przemiału w mieście zamienię na kamienicę w Bydgoszczy. Resztówkę 190 mórg pszennej ziemi zamienię na mniejsze gospodarswo z dopłatą. Biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Willa
komfortowa 7 pokojowa, masywnie zbudowana, wszelkie wygody, ogród owocowy, zaraz na sprzedaż. Mieszkanie wolne. Wiadomość: Bydgoszcz, Płocka 20. (5975

Ogródek
szreberowski, ładny sprzedam. Chrobrego 7, I pr. godz. 1—3. Metelska. 5950

Ogródek
szreberowski tanio na sprzedaż. Wiadomość Pharmachemia Mickiewicza 2. 5880

Kuźnia
dwie kuźnie z budynkami, rolą korzystnie sprzeda Kieliszek, Plac Piastowski nr. 12. 6011

Fotograficzny
aparat 18×24, wyjazdowy, komplet bardzo tanio zaraz na sprzedaż. Wiadomość Gdańska 164, II piętro prawo. 5896

Maszynę
do szycia Singera sprzedam. Ekert, ul. Brzozowa 52. 10323

Wózik
i łóżeczko sprzedam. Kwiatowa 4, w oficynie II ptr l. (10349

Motocykl
A. J. S. 500 kbcm. dobrze utrzymany zaraz na sprzedaż. H. Bunn, Gdańska 68. 10374

Rower
damski 100 zł na sprzedaż. Plac Kościeleckich 3. 10352

Sprzedam
bufet, kredens (dąb), tanio. Kosicka, Ossolińskich 32 5944

Magiel
marki „Zobel" prawie nowa natychmiast na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (5959

Wiertarka 5963
ręczna, dwubiegowa, z uchwytem, imadłem tanio. Pomorska 13, parter lewo.

Wózik
dziecięcy mało używany na sprzedaż. Trzepacz, Śląska 8. 10346

KUPNA

Kupię
przyczepkę do motocyklu. Of do Dzien. Bydg. pod „Motocykl". (9929

Piekarnię
kupię lub wydzierżawię. St. Nowakowski, Swarzędz, Poznań, Rynek 15. 10326

Psa
ostrego kupię. Wiad. pracownia obuwia, Nowy Rynek 3. 10360

LEKCJE

Kto 5942
udzieli pani lekcyj polskiego. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Lekcje".

POSADY WOLNE

20 zł dziennie
2—3 godziny przyjemnej i nie uciążliwej pracy domowej zapewniają W. P. powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem W. P. Firma „Carbon", Gdynia. 9854

Baczność!
Posiadacze premjówek i dolarówek zgłaszajcie się u naszego organizatora w Łabiszynie w lokalu p. Łobody Woj. dnia 25. IV. 30. otrzymacie cenne informacje. Inteligentne panie i panowie do sprzedaży obligacyj mogą się zgłosić. (Bydgoszcz, ul. Dąbrowskiego 5, każdego czasu.) 10244

Urzędnik
w młodszym wieku, który już pracował w przedsiębiorstwach handlowych, posiadający wyrobiony ładny charakter pisma, znający język polski i niemiecki w słowie i piśmie, potrzebny zaraz dla światowej firmy handlowej. Może też złożyć ofertę urzędnik początkujący, odpowiadający podanym wymaganiom. Zgłosz. pod „Urzędnik" do filji Dz. Bydg. (5952

Młodszy
czeladnik piekarski może się zgłosić. Pomorska 32 a. 5951

Stolarz 10348
z narzędziami własnemi, obeznany dokładnie z wszelką pracą poszukuje zajęcia. Zgł. J. Pietraszak, ul. Chodkiewicza 38.

Spółdzielnia
61 pp. poszukuje ucznia lub początkującego ekspedjenta. Zgł. w koszarach przy ul. Szczecińskiej 9. 10254

Uczenica
chcąca się wyuczyć dobrego kucharstwa restauracyjnego zawodowo potrzebna od 1. 5. Uwzględnia się tylko zdrowe i czyste panienki uczciwych rodziców. „Wielkopolanka" Grudziądz. (10290

Chłopiec
uczciwy do posyłek potrzebny zaraz. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (10304

Kucharka
służąca z dobremi poleceniami może się zgłosić. Paruszewska, Zbożowy Rynek 9. 10181

Służące
znające wszelkie prace domowe, uczciwe, czyste potrzebne zaraz lub 1. 5. Najchętniej przyjmie, które już znają prace. „Wielkopolanka", Grudziądz. 10289

Służąca
do wszelkiej pracy może się zgłosić. Nakielska 106 Konkordja. 10312

Służąca
potrzebna Wicikowska, Chwytowo 7. (10365

Dziewczę
do dzieci, które było już przy małem dziecku i ma zamiłowanie do dzieci potrzebne zaraz. „Wielkopolanka", Grudziądz. 10291

Dziewczyna
skromna, czysta, lubiąca dzieci potrzebna. Cukiernia, Gdańska 133. 5965

Poszukuję
zaraz dwie służące, chłopca do posyłek i ogrodnika. Zgł. od 4—5 w Resursie Kupieckiej, Jagiellońska nr. 25. 10371

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
posady gospodyni-kucharki, z dobremi świadectwami od 1. 5. Swiętej Trójcy 22a, parter lewo. 5867

Młodsza
siła z praktyką poszukuje posady biurowej jako siła pomocnicza. Łask. zgłoszenia proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Skromne wynagrodzenie". (10317

Redakcja i Administracja: Poznań, Sw. Marcin 37.

Dzielny
pomocnik fryzjerski potrzebny na stałą posadę B. Stawikowski, Chełmża, Chełmińska 8. (10325

Pomocnik
fryzjerski, potrzebny. Kamiński, Św. Trójcy 14. 5962

Młodszy
pomocnik ogrodniczy może się zgłosić zaraz lub od 1. V. 30. Zgł. przyjmuje Grudziński, ogrodnictwo handlowe, Wąbrzeźno (Pom.) 10336

Potrzebne
krawcowe do sukien i płaszczy damskich. Wytwórnia konfekcji damskich „Model", Warmińskiego nr. 10. 5977

Masażystka
(masaż odtłuszczający) zechce się zgłosić z podaniem warunków do filji Dzien. Bydg. pod „Masażystka". 5969

Apteka
pod „Orłem" w Działdowie poszukuje żeńską siłę pomocniczą, obeznaną z defekturą i ekspedycją, władającą także językiem niemieckim. Przy zgłoszeniu uprasza się dołączyć odpis ostat. 2 świadectw. 10249

Pomocnik
ogrodniczy potrzebny zaraz. Janowski, ogrodnictwo, Jackowskiego 6. 10354

Podawaczka
rutynowana potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. Zgłaszać się tylko od 5—6. 5976

Uczeń
stolarski może się zgłosić. Pomorska 10. (5995

Aptekarskiego(ej)
elewa(ki) maturzystę przyjmie Apteka pod Lwem Bydgoszcz-Okole. 10318

Uczennice
do szycia przyjmę. Warszawska pracownia, Plac Piastowski 12. 5941

Uczennica
do szycia eleganckiej garderoby damskiej potrzebna. Sienkiewicza 16, I piętro lewo. 5946

Poszukuję
zaraz młodszej panienki jako kasjerki i do sprzedaży artykułów perfumeryjno-kosmetycznych. Zgł. w biurze Towarzystwa, ul. Zduny nr. 5 od godz. 9—2. 5958

Dziewczę
do dzieci może się zaraz zgłosić. Fudzińska, Szpitalna 5. 10347

Uczeń
stołowy syn uczciwych rodziców może się zaraz zgłosić. Hotel du Nord, Tuchola. (5968

Służąca
uczciwa, czysta znająca wszelkie prace domowe z dobrem gotowaniem potrzebna od 1 maja b. r. Zgłoszenia Toruńska 183, I ptr. lewo, od godz. 1—3 10355

Dziewczyna
sumienna potrzebna od 1 maja do mycia naczyń kuch. i pracy domowej. Restauracja, Św. Trójcy nr. 3/9. (10372

Poszukuję
posady na letnisko od 1. 5. lub 15. 5. 30. jako gosp. kuch. samodzielny lub pomocnik kuch. Łaskawe zgłoszenia do agentury Dzien. Bydg. Wyrzysk, pod „Letnisko". (10350

Młynarz
samotny lat 25, poszukuje posady zaraz lub później obeznany z wszelkiemi maszynami i motorami ssąco-gazowemi. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „Lat 25". (10324

Praczka
pierze po domach po niskiej cenie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Cena". (10345

Młynarz
z 8 letnią praktyką, poszukuje posady zaraz lub później w młynie wodnym lub parowym. Jan Gustyn, Piaseczno, poczta Sępolno. 10333

Szofer
kawaler, lat 26, kowal-ślusarz, poszukuje posady do samochodu prywatnego. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „Sumienny". (5945

Gospodyni
kucharka poszukuje posady zaraz lub później, najchętniej w kasynie. Zgłosz. Zarębska, Toruń, Mickiewicza 102. 10341

Osoba
uczciwa, skromna z szyciem i gotowaniem przyjmie posadę na stałe lub przejściowo jako wyręczycielka pani domu najchętniej na majątek za małem wynagrodzeniem. Of. upr. pod „R. S. 121" do Dzien. Bydg. (10358

DZIERŻAWY

Skład
i 2 pokoje z kuchnią, elektr. światło, remont przeprowadzony, nadający się na każdy interes zaraz do wydzierżawienia. Grunwaldzka nr. 126. (10240

Wydzierżawię
zaraz skład kolonjalny z salką i ½ morgi ziemi w dużej wiosce. Zgłoszenia Jan Idzikowski, Ludwikowo, poczta Gromadno, pow. Szubin. (10327

Wydzierżawię
zaraz skład z mieszkaniem w powiatowem mieście Pomorza, nadający się na skład obuwia lub zegarmistrza. Of. pod „H 500" do Dzien. Bydg. (10322

Do wydzierżawienia
warsztat kowalski z narzędziami, mieszkaniem lub na sprzedaż. Grunwaldzka 77. 10342

MIESZKANIA

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Pośrednicy wykluczeni. Szczecińska 5. (5852

Mieszkanie
3 pokojowe i kuchnia z dniem 1. 5. do wynajęcia. Oglądać można w godz. 16—17. Gdańska 24, I ptr. 5939

2 pokoje
i kuchnia do wynajęcia. Kujawska 78. 10309

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią częściowo umebl. w Nakle na sprzedaż. Oferty pod „Nakło" do filji Dz. Bydg. 5973

3 pokoje 5979
z kuchnią, łazienką i elektr. oświetleniem wraz z meblami korzystnie do odstąpienia. Wiadomość Generała Bema 3, II p.

Mieszkanie
pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 78, I p. lewo. (5936

Pokój
z kuchnią z meblami oddam spiesznie z powodu wyjazdu. Grzędzicki, Nakielska 22. 10343

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Obejrzeć od godz. 5. Gospodarz, Podgórna 18. 10351

Mieszkanie 10369
dwa pokoje z kuchnią z meblami tanio na sprzedaż. Ul. Na Wzgórzu 53.

POKOJE

Pokój
wynajmę. Św. Trójcy 6 a, parter lewo. 10251

Pokój
umeblowany z całem utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 139, III ptr. 5937

Pokój
do wynajęcia. Nakielska nr. 8, parter lewo. (10320

Pokój
Śląska 8, II pr. (10310

Wynajmę
pokój. Podwale 17. (5967

Pokój
dla lepszego pana do wynajęcia. Sniadeckich 6, I p. (10364

Pokój
elegancko umeblowany z utrzymaniem lub bez wydzierżawię. Król. Jadwigi 9, I piętro lewo. (10359

Pokój
umebl. do wynajęcia. Garbary 11, parter. 10344

Pokój
do wynajęcia. Wileńska 8 II p. pr. 5943

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Fredry 8, parter. 5940

Pokój
umebl. z utrzymaniem. Kołłątaja 11, II prawo. 5956

Pokój
wynajmę bezdzietnemu małżeństwu lub dwom panom. Nisz czota, Śniadeckich 31, III p. (5948

2 umeblowane
pokoje, oddzielne wejście, z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 41, II piętro, prawo. (5960

Przyjmę
panów na pokój, ul. Fredry 5, blisko dworca niski parter. (5961

Stancja
dla dwuch młodszych uczennic, pomoc w lekcjach, lub pokój bez pościeli dla dwuch panienek lub młodego małżeństwa. Sienkiewicza 44, II piętro lewo. 5970

Elegancki
pokój dla lepszego pana od 1. 5. do wynajęcia. Hartwich, Pomorska 55, II ptr. 10362

Pokój
umebl. do wynajęcia. Cieszkowskiego 9, pt. (10361

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Pomorska 29, II p. lewo. 5964

Pokój
umebl. do wynajęcia od 1 maja. Sienkiewicza 65, parter prawo. 5966

Duży
i mały dobrze umebl. pokoje dla lepszych panów do wynajęcia. Sw. Trójcy 22a, I prawo. (5955

Pokój
2 panom wynajmę. Dworcowa 51, II prawo. (5947

Pokój
dla 2 lub 3 osób zaraz do wynajęcia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 5971

Pokój
pianinem, utrzymaniem, do wynajęcia. Błonia 2, II ptr. lewo. 10311

RÓŻNE

Przyszłość
przepowiada podług chiromacji - astrologji, przyjezdna. Plac Piastowski 7, I piętro. (8547

Wspólnika
wspólniczkę poszukuje, gotówka mała. Oferty pod „Izabella" do filji Dzien. Bydg. 5972

Jestem
młodą - szukam znajomości pana inteligentnego, niezależnego materjalnie. Cel towarzyski. Zgłoszenia filja Dziennika Bydgoskiego pod „Uśmiech". (5949

„Tak"
R. Peek, Plac Kościeleckich 4. 10375

MATRYMONJALNE

Technik
kawaler lat 40, 30.000 zł, gotówki, pragnie poznać panią zrealnością, interesem lub gospodarstwem, cel matrymonjalny. Szczegółowe oferty z fot. upr. składać do filji Dz. Bydg. pod „Technik 40". 5938

Chcesz
się ożenić lub wyjść za mąż szybko i dobrze zgłoś się do największego biura matrymonjalnego „Postęp" Warszawa, Senatorska 38, wysyłamy kilkaset ofert za zaliczeniem. (10328

Unieważniam
książeczkę wojskową. Ryszard Schoen. (10353

Zgubiono
zegarek „Cyma" niklowy, uczciwego znalazcę uprasza się o odniesienie za wynagrodzeniem do kolektury „Uśmiech Fortuny" Pomorska 1. 6005

Obrzęd pogrzebowy ś. p.

Jana Grzybowskiego

odbędzie się **dziś w czwartek** 24-go bm. o godzinie 16-tej z domu żałoby Bocianowo 1, do dworca celem eksportacji do Chełmna.

Przybycie wszystkich członków obowiązkiem.

Towarzystwo Kupców i Detalistów branży spożywczej

W sprawie kupca Franciszka Krzebietkiego z Pucka odbędzie się rozprawa w Sądzie Powiatowym w Pucku pokój nr. 6 **dnia 15 maja 1930 r. o godz. 9.** Celem udzielenia sądowi wyjaśnienia wierzyciele mogą przybyć na powyższą rozprawę. (10367

Puck, dnia 18 kwietnia 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Uchwała. Przedłuża się odroczenie wypłat kupcowi Franciszkowi Dobrowolskiemu z Więcborka na dalsze trzy miesiące **do dnia 4 sierpnia 1930 r.** dozwolone tu sądową uchwałą z dnia 3 lutego 1930 roku II. Nn. 1/30 r. (10390

Więcbork, dn. 17 kwietnia 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

W dniu 25. 4. 30. o godz. 9 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy **ul. Kordeckiego 7:** (10408

motor 1 i 1/2 P. S. i różne części do maszyn rolniczych w wartości około 2600 złotych.

Przetarg nieodwołalny.

Stężycki, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy

Przetargi przymusowe.

W dniu 25. 4. 30 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy **Wełnianym Rynku nr. 14** o godz. 8,30: (10409

6 luster i 4 krzesła fryzjerskie.

przy **ul. Nakielskiej 121** o godz. 10-tej:

szafę do rzeczy, mały stolik i 2 nocne stoliki.

Stężycki, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek dnia 25. 4. 1930 o godz. 11 przed poł. będę sprzedawał przy **ul. Toruńskiej 181** najwięcej dającemu za gotówkę: (10382

bufet, kredens, stół i 6 krzeseł biurko, zegar, firany, portjery, dywan, lustro, kanapę, fotele i wiele innych rzeczy.

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 25. IV. 1930 r. o godz. 1-szej po poł. sprzedam przy **ul. Sniadeckich nr. 46** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu oraz natychmiastową zapłatą: (10383

maszynę szewską, 25 par kopyt drewnianych, 20 tuzinów gum pod obcasy, 20 par bucików.

Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg publiczny.

Rada Parafjalna w Mroczy ogłasza przetarg publiczny **na wykonanie prac ziemnych, murarskich i ciesielskich** przy budowie kościoła katolickiego w Mroczy, pow. wyrzyski.

Oferty należy złożyć w biurze niżej podpisanego Urzędu Parafjalnego do dnia **6 maja 1930 r.** godziny 12-tej, w zapieczętowanej kopercie z odnośnym napisem, przy zużyciu podkładek submisyjnych, które wydaje sie za zwrotem kosztów kancelaryjnych.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 12,30 w południe.

Odddzielnie należy przedłożyć:

1. Wadjum w wysokości 5% od sumy ofertowej lub w walorach uznanych wzgl. papierach wartościowych.

2. Deklarację iż warunki ogólne i szczegółowe obowiązujące przy ubieganiu się o wykonanie budowli są oferentowi znane.

Oferty nie odpowiadające warunkom lub złożone po upływie powyżej oznaczonego terminu nie będą rozpatrywane.

Rada Parafjalna zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jako też dowolnego podziału robót między kilku oferentów, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Wszelkich informacji udziela się w biurze niżej podpisanego Urzędu (10340

Urząd Parafjalny
Kościoła katolickiego w Mroczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 25 kwietnia br., o godz. 9-tej sprzedam przy ulicy **Jagiellońskiej 36,** najwięcej dającemu za gotówkę:

maszynę do pisania „Ideal", 2 biurka, szafę do akt i regal.

10411) **Czternasty,** kom sąd. z p. w Bydgoszczy.

Magistrat — Wydział Wychow. Fizycznego

ogłasza niniejszem

konkurs
na dzierżawę bufetu

mającego mieć pomieszczenie **na Stadjonie Miejskim z dniem 1 maja br.** Bliższych szczegółów i informacji udzieli Wydział Wych. Fizyczn. ul. Libelta nr. 5, w godzinach od 10-tej do 13-tej do dnia 30 bm.

10400 Decernent Wydziału Wych. Fiz.
(—) **Śpikowski,** radca miejski

Wyjeżdżam na tydzień 10339

Dr Dziembowski

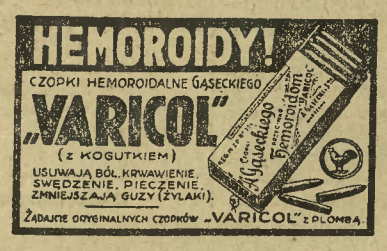

5631

Resory samochodowe

kompletne, jak i pojedyńcze warstwy własnej fabrykacji, dostarcza pod gwarancją najlepszego wykonania 5004

„AUTOARMA"

BYDGOSZCZ, Śniadeckich 45. — Telefon 1824.

Radio-aparat

„Tefag" 3 lampkowy i z 1 wzmacniaj., z głośnikiem, anodą i akumulatorem, gotowy i kompletny oraz

rower męski

dobrze utrzymany sprzeda korzystnie (10376

Fr. Lehmann

Bydgoszcz, Poznańska nr. 28. Telefon nr. 1670.

Publiczna licytacja.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy ogłasza przetarg publiczny na

wydzierżawienie roli

przy ul. **Nakielskiej** koło Zboru Ewangielickiego o **wielkości około 9460 m²** z tem, że parcela powyższa winna być użytą na cele ogrodnictwa i ogrodzoną kosztem dzierżawcy parkanem starannie wykonanym.

Czas dzierżawy będzie wynosił sześć lat z tem, że po upływie tego terminu dzierżawcy przysługuje prawo pierwszeństwa do dalszej dzierżawy o ile poczyni większe inwestycje w kierunku ogrodnictwa.

Dalsze warunki dzierżawy należy przeglądnąć w biurze podpisanego urzędu w godzinach urzędowych. Pisemne oferty z podaniem rocznego czynszu dzierżawnego, kosztorysem na budowę parkanu oraz z podpisanemi warunkami szczegółowemi należy składać **w Inspekcji Dróg Wodnych do dnia 8 maja b. r. godz. 11-tej** w którym to terminie nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

Do oferty należy również dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej w Bydgoszczy z złożonego wadjum w wysokości 20 zł. (10379

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych.

L. dz. 1086/30.

Dwa duże pokoje

w centrum miasta na parterze z oddzielnem wejściem **na biura handlowe** odstąpię zaraz. Zgłosz.: **Marszałka Focha 75, parter lewo.** (5288

Ostrzeżenie przed zakupem motocykli D. K. W. jest nieważne.

Najbardziej niesłychane stało się faktem!

Od dziś

D. K. W. jeszcze tańsze!

L. 200 4 HP zamiast ~~1815,-~~ zł. **1690** zł. L. 300 8 HP zamiast ~~2280,-~~ zł. **2090** zł. L. 500 14 HP zamiast ~~2680,-~~ zł. **2750** zł.

Najdogodniejsze warunki zapłaty!

Hermann Nickstadt, Jabłonowo (Pomorze) Telefon 58.

Uznane przedstawicielstwo fabryk motocykli B. M. W. i D. K. W.

10385

Ogłoszenie.

Składnica Sanitarna Kasy Chorych m. Grudziądza

przy ul. Szewskiej nr. 20

od dnia 24-go kwietnia br. wydawać będzie dla ubezpieczonych

materjał opatrunkowy i przyrządy lekarskie

przy okienku **nr. 5** od godz. 10-tej do 1-ej przed południem i od godz. 4-ej do 7-ej po południu. W nagłych wypadkach w nocy należy zwracać się do urzędnika dyżurnego w kasie. 10393

Kasa Chorych miasta Grudziądza

(—) Kucharski komisarz rządowy (—) Krzywiński dyrektor (—) Dr. Tarkowski naczelny lekarz.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (5856

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 14.

Zamiana starych maszyn do pisania na nowe modele. Stała rozprzedaż maszyn gruntownie odremontowanych z gwarancją i prawem zamiany.

SKÓRA i S-ka
POZNAŃ, Aleje Marcink. 23
Bydgoszcz, ul. Gdańska 163

7177

Płyty chodnikowe

z grysikiem prasowane hydraulicznie pod ciśnieniem 200 kg/cm² w ilościach wagonowych oddaje 10319

Biuro inżynierskie
Franciszek Głowacki
Bydgoszcz
Marszałka Focha 75.

P. P.

W czasie od 1-go do 22. VI. br. odbędzie się w **Bydgoszczy** wielka

Wystawa Przemysłu Krajowego

w której bierze udział około 200 firm z całej Polski niezależnie od przemysłu i rękodziełu miejscowego.

Dla udogodnienia wystawców biorącym udział w wystawie, zostało otwarte przy biurze Wystawy Ruchomej **w Bydgoszczy, ulica św. Trójcy 8-9 biuro budowlane-dekoracyjne,** które na życzenie firm wykonuje kosztorysy, projekty i plany pawilonów, dekoracyj itp.

Ponieważ ceny naszych prac tak budowlanych jak i dekoracyjnych są najkorzystniejszemi, przeto spodziewamy się, że Szan. Firmy będą tak łaskawe i skorzystają z naszych usług. Porady wykonawcze udziela się w biurze budowlanym **św. Trójcy 8/9, tel. 280.** (5953

WAFLE do lodów w arkuszach, deserty babeczki i bomby dostarczam bardzo tanio. Żądajcie cenniki (10389

Biuro ogł. Wallis 4012, Toruń.

Silniki samochodowe

oraz zespoły z przekładniami dla wbudowy do łodzi motorowych lub innych celów przemysłowych wzgl. rolnych o różnych wydajnościach silników poleca bardzo korzystnie

E. Stadie-Automobile

Tel. 1602 i 2163 BYDGOSZCZ Gdańska 160.

(10386

Ekspedjentkę

do działu bielizny i trykotaży z dłuższą praktyką **poszukujemy** od 1. V. lub od zaraz. 10384

J. Pilaczyński i Ska

Bydgoszcz, Gdańska 163. (Gmach hotelu pod Orłem).

Sprzedam dom mój we Wrześni (Wielkopolska), miasto powiatowe, 10.000 mieszk., garnizon, gimnazjum, w najlepszem położeniu handlowem, bez zadłużenia, w którym jest skład konfekcji męskiej, drogerja, skład kolonjalny i rzeźniczy. Dom przynosi 17 100 zł rocznego dochodu. Cena kupna 125 000 zł. (10224

Kamienicę II ptr. w Tczewie (Pomorze), miasto powiatowe 23 000 mieszk., garnizon, gimnazjum, szkoła handlowa, z ogrodem, przy ożywionej ulicy, 30 mtr. frontu, w r. 1912 wykończoną, 12 mieszkań, za cenę 75 000 zł.

Dom handlowy w Tczewie, w najlepszem położeniu handlowem przy rynku, w którym mieści się skład kawy i cukierków oraz skład obuwia, czynsz roczny 12650 zł, cena kupna 75 000 zł.

Willę w Tczewie 11 pokoi, urządzoną komfortowo z ogrzewaniem centralnem i osobnym garażem, z dużym ogrodem owocowym. Cena kupna 78 000 zł.

Władysław Orcholski,
Tczew, Rynek.

OSZACOWANIA

taksy nieruchomości i budynków, orzeczenia, plany, kosztorysy, statyczne obliczenia oraz wszelkie roboty murarskie i ciesielskie

wykonuje

Edmund Jażdżewski
budowniczy
zaprzys. znawca w budownictwie
Bydgoszcz, ul. Gdańska 81
Tel. 1134. (5817) **Tel. 1134.**

TAPETY

Pomorska 8. 5775

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.